

OPOLE

nr 8 sierpień 2021 r.
Egzemplarz bezpłatny

i kropka



Leszek Możdżer

Wszystko jest muzyką

wywiad s. 4-6

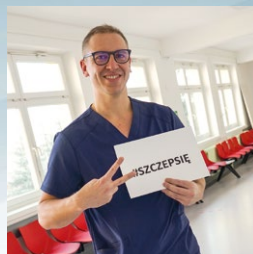




W Opolu czuć harmonię
strona 4-6



**Festiwal Smaków
powraca**
strona 8-9



Warto się szczepić!
strona 10-11



Od modela do mnicha
strona 14-16



Made in Opole
strona 20-21



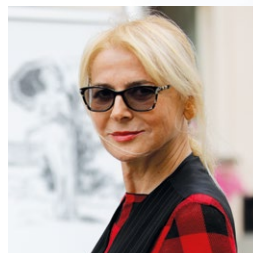
**III Festiwal Zdarzeń
Artystycznych**
strona 24-25



Rarytas z epoki PRL-u
strona 26-27



Z perspektywy rzeki...
strona 28-29



Na trasie Paryż-Opole
strona 30-31



Dwa nowe parki wodne

W Opolu powstaną dwa parki wodne: jeden na osiedlu im. Armii Krajowej, drugi - Fabryka Wody na terenie Parku 800-lecia na Wyspie Bolko. Na osiedlu AK stworzona zostanie atrakcyjna i bezpieczna przestrzeń wodnego placu zabaw dla dzieci z toaletą i budynkiem gospodarczym. W Parku 800-lecia znajdą się zabawki typu: krany, pompy, podesty, śruba Archimedes'a, rynny, koła, tamy, opływ, beczka, waga, kaskada wodna. Nawierzchnia placu zabaw będzie przepuszczalna, zaś urządzenia ze stali nierdzewnej. Ważnym aspektem obu projektów jest walor edukacyjny.



Głosujemy na nasz most!

Nasz most pieszo-rowerowy im. Joachima Halupczoka (łączy Zaodrże z Wyspą Bolko) znalazł się na liście 20 Top Inwestycji Komunalnych 2021. Teraz od nas wszystkich zależy, czy w tym plebiscycie zwycięży. Aby tak się stało, potrzebna jest mobilizacja Opolan. Każdy może oddać głos. Termin upłynie 12 września o godz. 9.00. Najlepsza inwestycja otrzyma specjalną nagrodę czytelników. Wśród naszych konkurentów są m.in. Centrum Komunikacyjne w Kielcach, Muzeum Twierdzy Toruń czy Uznam Arena w Świnoujściu. Link do głosowania dostępny na stronie: www.portal-samorzadowy.pl



Kto zbuduje nowy stadion Odrzy Opole?

Do przetargu zgłosiły się trzy firmy, a rozpiętość cenowa była spora. Najtańsza oferta opiewa na kwotę 159 mln zł. netto (208.731 mln zł. brutto). Aby sfinansować inwestycję, Opole pozyskało m. in. 100 mln zł ze sprzedaży udziałów w spółce WiK. Nowy stadion miałby liczyć około 11 500 miejsc. Pod trybunami na poziomie parteru zaplanowano zaplecze dla kadry piłkarskiej Odrzy i gości. Na I piętrze znajdować się będzie część komercyjna z Łożami Vipowskimi, sale konferencyjne oraz hol o powierzchni prawie 900m², który może służyć jako sala eventowa do organizacji imprez masowych.

OPOLE i kropka

Wydawca: Wydział Promocji Urzędu Miasta Opola, ul. Koraszewskiego 7-9, 45-011 Opole

Tel./info do kalendarium: 77 541 75 01, e-mail: bp@um.opole.pl

redaktor naczelny: Łukasz Smierciak, sekretarz redakcji: Dariusz Król, zespół redakcyjny: Miłosz Bogdanowicz, Katarzyna Herwy, Piotr Jankowski, Alicja Kosakowska, Anna Parkitna, Donat Przybylski, Alicja Sajewicz, Daria Strak, Aleksandra Smierzyńska. projekt graficzny/skład: Katarzyna Muszyńska, Ewelina Kędzia

nakład: 6 000 egz.

Zdjęcia pochodzą z archiwum UM i instytucji miejskich lub zostały udostępnione przez organizatorów imprez.

Na okładce: Leszek Możdżer, Fot. Łukasz Gawroński

W Opolu czuć harmonię

Jest pianistą światowej klasy, jedną z największych gwiazd polskiej sceny jazzowej, artystą niestroniącym od wyzwań i eksperymentów. Ma w dorobku ponad 100 płyt, kilka Fryderyków i całe mnóstwo innych nagród. Z Leszkiem Możdżerem rozmawiamy przy okazji projektu „Opolski Bank Talentów” dofinansowanego m.in. przez Prezydenta Miasta Opola.

Fot. Łukasz Gawroński

- Opolski Bank Talentów to program stypendialny dla wybitnie uzdolnionej artystycznie młodzieży z Opola oraz Województwa Opolskiego.

- Jak Pan podchodzi do tego typu przedsięwzięć?

- Generalnie pomoc ludziom zdolnym i utalentowanym jest dla nas wszystkich konieczna do przetrwania, bo to oni ciągną nas wszystkich do przodu, ale ważne też jest, żeby peleton ciągle jechał razem i żeby nikt za daleko się nie odrywał. Andrzej Łobaczewski w swojej książce „Ponerologia polityczna” stworzył nawet termin psychologiczny „front miernot”, który w tkance społecznej jest pewnym mechanizmem zabezpieczającym. Ludzie o niskim potencjale lokują się w strategicznym miejscach systemu i tworzą zespoły, które nie

dopuszczają jednostek wybitnych do wpływów. Natura ma swoją mądrość, musimy szanować również tych, którzy jadą na samym końcu peletonu. Trzeba pomagać ludziom wybitnym, ale też nie dopuszczać do tego, by stali się arogancy, bo społeczeństwo nie ma z nich wtedy realnego pożytku. Ludzie wybitni, dzięki takim zabezpieczeniom uczą się pokory, która jest niezbędna do przeżywania wewnętrznej, duchowej pełni. System pozwala im się samodoskonalić, ale nie pozwala im się wywyższać nad innymi. Wszystko to jest doskonale zorganizowane. Podsumowując - Opolski Bank Talentów na pierwszy rzut oka wygląda dobrze, ale każdy jego uczestnik musi postępować w zgodzie ze swoim sumieniem.

- Mówiąc: Polska i fortepian, od razu nasuwa się jedno skojarzenie - Chopin. Jaki jest Pana stosunek do Mistrza po tylu latach od młodości wykonaniu jego utworów? Czy coś się zmieniło?

- System w celu rozpowszechniania pewnych treści musi się posługiwać uproszczeniami, więc Chopin w pewnym sensie również stał się naklejką na lodówkę. Jednak pozostawił po sobie bardzo wyraźny ślad w naszej zbiorowej świadomości. Te zapisy można odbierać intuicyjnie poprzez doświadczanie jego muzyki. Ja osobiście coraz mniej odbieram go jako pewien społeczny autorytet a coraz bardziej jako niezwykle wrażliwego człowieka, który miał dostęp do pewnych wyjątkowych parametrów ludzkiej świadomości. I pod tym względem ciągle jest dla mnie inspiracją. Wchodzenie w jego zapisy nutowe też często budzi mój zachwyt.

- Jest pan znany z eksperymentowania w muzyce i niestandardowych projektów. Który z nich uznaje Pan za najbardziej szalony i nietuzinkowy?

- Jeszcze w zasadzie nic oryginalnego nie stworzyłem, moja muzyka stanowi swoisty destylat z tego, co już było. Mam nadzieję, że kiedyś uda mi się oderwać od świadomości zbiorowej i stworzyć coś naprawdę nietuzinkowego, ale żeby to zrobić, musiałbym uzyskać całkowitą wewnętrzną wolność, a nie jest to łatwe, bo ciągle jestem zahipnotyzowany i Ego nie pozwala mi sięgnąć po pełen potencjał, żeby nie zrobić sobie samemu krzywdy. Rozkwit jest możliwy dopiero wtedy, kiedy nie ma się oczekiwań do efektów swojej własnej pracy. Udało się to na przykład Lutosławskiemu, który pogodził się z tym, że jego muzyka nigdy nie będzie rozumiana albo Beethovenowi, który ogłuchł i dopiero kiedy przestał słyszeć swoją własną muzykę, to poszedł do przodu w swoim języku kompozytorskim.

- Umie Pan wspaniale opowiadać o muzyce. Czy jest Pan w stanie opowiedzieć, co czuje w trakcie grania na scenie? Czy dociera do Pana obecność publiczności, czy istnieją tylko klawisze fortepianu?

- Wejście w świat muzyki powoduje odrywanie się od ciała, ale żeby grać precyzyjnie potrzebuję w pełni przebywać w ciele. Wchodzenie w doznania duchowe na scenie wymaga ode mnie tego, żeby zabierać tam swoje ciało ze sobą, ale ono jest

tylko umięśnionym workiem na pokarm, który musi uderzać palcami w odpowiednie klawisze w odpowiedni sposób. Słuchacze pobudzają pewne strefy, które też muszą opanować: pojawia się poczucie winy, lęk o wizerunek, ale też arogancja. Najtrudniejsza jest chyba zachwycona publiczność, która zaczyna podkręcać moje Ego i wtedy zaczynam sądzić, że moje umiejętności są moją własnością. To od razu się mści, bo wraz z brakiem pokory muzyka traci precyzję swojej konstrukcji. Generalnie zmagam się z całym stosunkiem problemów, których i tak nikt nie rozumie.

- Czy ma Pan swoją playlistę, takie Top 10 Możdżera, które towarzyszy przez całe życie?

- Generalnie słucham wszystkich dźwięków, które do mnie docierają, bez względu na to, czy jest to szczekanie psa czy dźwięk skrzypiec. Jakby się uprzeć to każdy aspekt rzeczywistości można opisać w Hertzach, Kilo-Hertzach, Mega-Hertzach itd. Choćby kolory wyraża się w Terra-Hertzach, a więc wszystko tak naprawdę jest muzyką. Samo określenie „Top 10” już mi niezbyt pasuje, bo nie jestem entuzjastą systemu dziesiętnego, uważam, że został on nam dany jako tępy nóż do zabawy, bo jest kompletnie niewydolny jako narzędzie matematyczne. Nie mam więc swojego „top ten”, a nawet jeśli mam, to nie chce mi się przetrząsać własnej pamięci, żeby go wydestylować.

- Gra Pan na fortepianie od 5 roku życia, czyli od zawsze. Czy były takie momenty w życiu, w których rozważał Pan rezygnację z grania na rzecz czegoś innego?

- Uczestnicząc w codziennym życiu co chwilę rezygnuję z grania na rzecz czegoś innego. Pozytywnym skutkiem globalnej pandemii jest to, że przestałem się utożsamiać ze swoim zawodem, który jak sama nazwa wskazuje - jest zawodem. Zawód zawsze zawiedzie, nie ma sensu się do niego za bardzo przywiązywać. Oprócz grania robię mnóstwo innych rzeczy, ale ciągle staram się utrzymywać swój pianistyczny warsztat w dobrym stanie, żeby po prostu podobało mi się to, co gram, najbardziej mierzi mnie mój własny brak precyzji w graniu.

- Opole jest uznawane za Stolicę Polskiej Piosenki z racji tradycji festiwalu od 1963 roku. Czy też Pan tak postrzega nasze miasto?

- Opole bardzo lubię, bo ciągle czuć w nim siłę przyrody oraz swoistą harmonię. Architektura budynków odznacza się wdziękiem i godnością, ale nie jest napuszona. „Stolica piosenki” na



Pierwszy raz od 46 lat, a więc od czasu otwarcia, Teatr im. Jana Kochanowskiego w Opolu przeszedł gruntowny remont. Powstały w 1975 roku budynek zaprojektowali architekci Zygmunt Majerski i Julian Duchowicz. Obiekt wykańczano w pośpiechu, aby zdążyć na uroczyste otwarcie, które wówczas połączone było z obchodami 30. rocznicy wkroczenia wojsk Armii Czerwonej do Opolu. Prace budowlane prowadzono jeszcze w czasie pierwszych prób. Pośpiech sprawił, że nie wszystkie pierwotne założenia udało się zrealizować.

Obszerna modernizacja

W trosce o komfort widzów, zespołu artystycznego i technicznego teatru, budynek w ostatnim czasie przeszedł gruntowną modernizację. Dobiegający końca remont to nie tylko odnowienie samej bryły, ale także wprowadzenie szeregu usprawnień i rozwiązań, które pozytywnie wpłyną na jakość odbioru spektakli i bezpieczeństwo widzów. Zmiany wewnątrz i na zewnątrz budynku teatru zostały przeprowadzone z poszanowaniem pierwotnych założeń architektonicznych. Znaczące jest usytuowanie nowych, głównych wejść do budynku – znajdują się obecnie od strony placu Teatralnego, tj. na frontowej elewacji, gdzie również zainstalowano nowe przeszklenia. Modernistyczna bryła została uzupełniona o zdobną główne wejście bramę z roślin, tarasy, a także elementy małej architektury, siedziska i nowe nasadzenia. Wewnątrz teatru przeprowadzono modernizację wentylacji i klimatyzacji. Unowocześnione zostało także nagłośnienie i oświetlenie poszczególnych scen. Zmiany zobaczymy w każdej części teatru, od foyer, które ponownie ożyje za sprawą rozświetlonych neonami nowoczesnych wnętrz i klubokawiarni, po pomieszczenia sanitarne, z infrastrukturą dostosowaną do obecnej

sytuacji epidemiologicznej. Nowością będzie również Centrum Edukacji Teatralnej, z wyspecjalizowaną kadrą pedagogów i animatorów kultury. W programie CEK znajdą się wydarzenia i warsztaty dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Huczne otwarcie

Wielkie otwarcie teatru zaplanowane jest na dni od 2 do 5 września br. W programie między innymi pokazy wybranych spektakli repertuarowych, koncert Kuby Badacha, dancing międzypokoleniowy, nocne zwiedzanie teatru i mappingi 3D. We wrześniu czekają nas także dwie teatralne premiery. Na eksperymentalnej scenie Modelatornia zobaczymy najnowszy projekt jednej z najbardziej oryginalnych polskich reżyserek, Anny Karasińskiej. Drugim wydarzeniem będzie długo wyczekiwana premiera spektaklu „Amator 2020” w reżyserii Norberta Rakowskiego. To autorska wizja losów syna bohatera filmu Krzysztofa Kieślowskiego „Amator”. Nie możemy nie wspomnieć o wyjątkowej, jubileuszowej, 45. edycji Opolskich Konfrontacji Teatralnych. Więcej na www.teatropole.pl i w kolejnym wydaniu pisma „Opole i kropka”!

Alicja Kosakowska

pewno nie ułatwia życia mieszkańcom Opolu, bo teksty piosenek rzadko kiedy odznaczają się jakąś wyjątkową głębią, zwykle dotyczą różnych doraźnych spraw i tylko częściowo odzwierciedlają wielowarstwowość ludzkiej natury. Taka projekcja widzenia rzeczywistości ugruntowuje pewne widzenie świata, ale miejmy nadzieję, że wraz z pojawiającymi się nowymi pojęciami, polskie piosenki również zaczną poszerzać świadomość słuchaczy. Dzisiaj niewolnictwo kreuje się za pomocą pojęć intelektualnych i na tym polu rozgrywa się najbardziej zagorzała bitwa. Pozytywną stroną festiwalu piosenki jest natomiast kreowanie poczucia jedności i radości chociaż przez tę jedną chwilę, kiedy wspólnie śpiewa się refren. Takie poczucie jedności co prawda jest bardzo nietrwałe, ale lepsze takie, niż żadne.

- Czy czas lockdownu i pandemii był dla Pana czasem kreatywnym czy zastoju?

- I jedno i drugie. Zatrzymanie systemu i panujący szum informacyjny spowodował, że musiałem się doszkolić w zakresie nowej medycyny, poznałem choćby takie pojęcia jak „reakcja łańcuchowa polimerazy”, „izolat RNA”, „luciferase reporter system” (system reporterowy lucyferazy), „membrane proteins” (białka membranowe), czy „sedimentacja

erytrocytów”, ale też wiele innych. Większość tych pojęć trzeba rozkminiać po angielsku, ale na szczęście jakoś sobie z tym radzę. Do tego musiałem równoważyć te informacje ładunkami z dziedziny świata duchowego, żeby odzyskać wewnętrzny spokój. Musiałem najpierw rozbudować swój zakres pojęć. Dopiero teraz, po ponad roku, zaczynam się zabierać do pracy twórczej i myślę, że najlepsze dopiero przede mną. Stary świat najwyraźniej się rozpada, trzeba to przetrwać, bo ktoś będzie musiał po tym wszystkim posprzątać.

Rozmawiała Aleksandra Śmierzyńska

Opolski Bank Talentów (OBT) to pionierski program stypendialny skierowany do najzdolniejszych młodych artystów od 13 do 22 roku życia z Opolu oraz Województwa Opolskiego. Jego celem jest wsparcie zdolnych muzyków zaczynających swoją karierę, nie posiadających potrzebnego zaplecza. We wrześniowym numerze o projekcie opowie Jakub Dubik, pomysłodawca i organizator OBT.

Festiwal Smaków powraca

Po rocznej przerwie wraca tak lubiany przez mieszkańców Festiwal Opolskich Smaków, który będzie miał już XII edycję. Tematem przewodnim wydarzenia będą oryginalne smaki – zarówno produktów regionalnych, jak i potraw z całego świata oraz piw kraftowych. Ale to nie wszystko! To także festiwal wytchnienia, relaksu, zabawy i odpoczynku, na który wszyscy tak bardzo zasłużyliśmy.

Smacznie, zdrowo, kolorowo!

Jednym słowem mnóstwo atrakcji w jednym miejscu! Podczas festiwalu Plac Kopernika podzielimy na kilka stref. W pierwszej z nich znajdziecie wystawców z regionalnymi produktami, m.in. uczestników projektu „Polska Smakuje” realizowanego przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, który zrzesza producentów produktów rolnych i rolno-spożywczych. Sery kozie, wędliny, miody, maki, przetwory, a to tylko część specjałów dostępnych na przygotowanych stoiskach. Festiwal Opolskich Smaków to także wspaniałe dania przy-

gotowywane w food truckach. Na opolskim placu znajdziecie m. in. greckie souvlaki, wielkie pajdy ze smażonym serem i smalcem przygotowywane z naturalnych produktów z Doliny Baryczy oraz pyszne dania kuchni meksykańskiej. Po prostu palce lizać! Tradycyjnie podczas wydarzenia gościć będziemy wyjątkowego kulinarnego gościa. Tym razem będzie to Daniel Bewko, który z warzyw i owoców potrafi zrobić prawdziwe dzieła sztuki. Nie ma sobie równych, co potwierdzają liczne medale i nagrody, w tym złoty medal w ogólnopolskim konkursie w carvingu.



Dwa w jednym

– Podczas tegorocznego wydarzenia łączymy siły i oprócz regionalnych produktów i potraw serwowanych z food trucków będzie można skosztować także wiele piw kraftowych. Imprezy, które w zeszłym roku nie mogły się odbyć, wracają z podwójną mocą, z czego bardzo się cieszę – mówi prezydent **Arkadiusz Wiśniewski**.

W strefie piwowarskiej, która po raz pierwszy pojawi się na festiwalu, będzie można delektować się piwami rzemieślniczymi, które do Opola przyjadą wraz z Lotnym Festiwalem Piwa.

– Naszą ideą jest zwiększanie świadomości konsumentów i zachęcanie ich do zmiany nawyków związanych z piciem piwa. Misją festiwalu jest edukacja, zwłaszcza w zakresie dobrego piwa tak, aby jak największa rzesza odwiedzających rozpoczęła swoją przygodę z Kraftem – mówi **Kamil Wysoczański**, organizator Lotnego Festiwalu Piwa. Prócz degustacji, będzie można także posłuchać prelekcji ekspertów m.in. na temat produkcji piwa, stylów piwnych oraz od czego zacząć swoją przygodę z kraftem.

Podczas tegorocznej imprezy będzie można dowiedzieć się, jak ugotować pyszne ratatouille czy najlepsze na świecie naleśniki – zachwala **Adrian Feliks**. Uczestnicy poznają również przepisy na smaczne potrawy z kuchni polskiej, włoskiej i orientalnej.

Relaks i zabawa

Na placu Kopernika swoje miejsce będzie miała także strefa aktywności i zabawy, przygotowana z myślą o najmłodszych uczestnikach wydarzenia we współpracy z CH Solaris. Znajdziecie tam m.in. tor wrotkarski o długości 150 metrów, ściankę wspinaczkową o wysokości 3,5 metra i balonowe

warsztaty. Rodzice będą mogli odpocząć w strefie totalnego relaksu, na plaży z leżakami i palmami. W strefie odpoczynku i wytchnienia będzie można posłuchać prelekcji na temat zdrowego trybu życia i rozmów z wystawcami o produktach regionalnych. Sobotni i niedzielny poranek rozpoczniemy ćwiczeniami dla ciała i ducha. Całemu wydarzeniu będzie towarzyszyć muzyka na żywo i wspaniałe występy artystyczne. Wieczory wypełnią dźwięki wokalistki Ewy Kowalskiej, Marka Niedzielskiego i opolskiej grupy ZAKUKA.

Szczegółowy program imprezy oraz regulamin dostępne na stronie: www.opole.pl

Alicja Kosakowska
Zdjęcia archiwum UMO



Warto się szczepić!

Tempo szczepień w naszym kraju wyhamowuje. Jednocześnie w mediach społecznościowych nie brakuje informacji na temat rzekomego zagrożenia, jakie niesie za sobą szczepienie przeciw COVID-19. O najczęściej występujące wątpliwości dotyczące szczepień pytamy eksperta, lekarza anestezjologa, dr. hab. Tomasza Czarnikę, kierownika Regionalnego Centrum ECMO w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Opolu.



Fot. Witold Chojnacki

- Panie doktorze, przeciwnicy szczepień twierdzą, że szczepionki przeciwko COVID – 19 powstały w tak krótkim czasie, że nie są odpowiednio sprawdzone i stanowią zagrożenie dla ludzi. Co Pan na to?

- To nieprawda. Technologia produkcji szczepionek mRNA i wektorowych była opracowana i doskonalona przez kilka dekad. W momencie, kiedy pojawił się problem pandemii koronawirusa wszyscy najwięksi eksperci w tej dziedzinie skupili swoje wysiłki na stworzeniu skutecznej i bezpiecznej szczepionki przeciwko COVID-19. Z tego powodu szczepionki udało się opracować w tak krótkim czasie.

- Czy zatem zostały odpowiednio przebadane?

- Tak, wszystkie dopuszczone do stosowania szczepionki zostały odpowiednio przebadane i przetestowane. Preparaty te przeszły wszystkie wymagane fazy badań klinicznych, które potwierdziły ich bezpieczeństwo dla pacjentów i - co równie ważne - skuteczność w przeciwdziałaniu COVID-19. Warto podkreślić, że osoby w pełni zaszczepione są chronione w 90 – 95% przeciwko ciężkiemu przebiegowi choroby COVID-19. I to jest prawdziwy sens szczepień.

- Mogę zatem zachorować na COVID-19 jako osoba zaszczepiona?

- Tak, to możliwe. Jednak ryzyko, że trafi Pan na oddział szpitalny z ciężkimi powikłaniami wywołanymi przez chorobę jest zdecydowanie niższe, niż w sytuacji, gdyby Pan się nie szczepił. Najlepiej obrazuje to obecna sytuacja w Wielkiej Brytanii. Jeszcze kilka dni temu mieliśmy tam do czynienia z kilkudziesięcioma tysiącami nowych zakażeń spowodowanych przez nowy wariant Delta, ale wśród osób zaszczepionych ilość chorujących ciężko jest minimalna i praktycznie w tej grupie nie odnotowano zgonów. Ciężko chorują osoby niezaszczepione. To jest twardy dowód na to, że szczepienia są skuteczne.

- A co z powikłaniami po szczepieniu? Jak często one występują i na ile mogą powodować długotrwałe skutki u osób zaszczepionych?

- Po zaszczepieniu, tak jak po zastosowaniu pozostałych leków, mogą wystąpić skutki uboczne, odczyny poszczepienne. W zdecydowanej większości przypadków mają one łagodny i krótkotrwały przebieg. Może się zatem pojawić gorączka, dreszcze, ogólne rozbicie czy objawy grypopodobne. Nie stanowią one zagrożenia dla zdrowia pacjentów. To, czego najbardziej obawiają się pacjenci, to ciężkie powikłania zakrzepowo-zatorowe, które występują niezwykle rzadko, średnio 4 do 5 przypadków na 100 tysięcy zaszczepionych. Tymczasem u osób, które zachorowały na COVID-19 tego rodzaju powikłania obserwujemy 10 do 15 razy częściej. Innymi słowy, ryzyko powikłań jest dużo większe u osób, które się nie zaszczepiły. Należy podkreślić, że oprócz powikłań zakrzepowo-zatorowych chorzy na COVID-19 są narażeni na wiele innych schorzeń, w tym ciężkie niewydolności oddechowe i wielonarządowe, które kończą się pobytami na oddziałach intensywnej terapii i koniecznością inwazyjnej wentylacji mechanicznej lub nawet terapii ECMO. Jako lekarz zajmuję się leczeniem takich pacjentów w naszym szpitalu.

- Czy prawdą jest, że ciężki przebieg COVID-19 nie dotyczy ludzi młodych?

- Niestety, to nie jest prawda. Przez ostatni rok byłem kierownikiem oddziału izolacyjnego w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym, gdzie prowadziliśmy terapię ECMO u najciężiej chorych pacjentów. Jest to tak zwana terapia ostatniej szansy dla pacjentów z COVID-19. Nasi pacjenci

mieli w większości od 28 do 50 lat. Leczyliśmy ludzi młodych, kompletnie nieobciążonych innymi chorobami. Byli to głównie mężczyźni w sile wieku z niewielkimi schorzeniami przewlekłymi, typu nadciśnienie tętnicze. Nawet osoby relatywnie młode i w dobrej kondycji zdrowotnej są narażone na ciężki przebieg COVID-19 i dlatego powinny się szczepić.

- Wiele osób zastanawia się, czy szczepić swoje dzieci. Czy dzieci są odporne na koronawirusa?

- Nie są odporne. Rzadziej mają ciężkie przebiegi choroby, natomiast chorują i transmitują wirusa, podobnie jak osoby dorosłe. Proszę zwrócić uwagę, że zeszłoroczny skok zakażeń mieliśmy we wrześniu po ponownym uruchomieniu szkół. Dzieci mają zdecydowanie więcej kontaktów społecznych niż osoby w wieku senioralnym i zdecydowanie częściej mogą roznosić wirusa. Dla mnie nie ulega wątpliwości, że powinniśmy szczepić dzieci i ja zaszczepiłem swoją córkę i syna po to, aby chronić ich zdrowie.

- Jakie znaczenie mają szczepienia dla ogółu społeczeństwa?

- Korzyści są ewidentne. Im więcej osób zostanie w pełni zaszczepionych, tym mniejsze ryzyko transmisji wirusa oraz mniejsza ilość niepotrzebnych zgonów i ciężkich powikłań po przebyciu COVID-19. W sytuacji, gdy duża część społeczeństwa nie jest w pełni zaszczepiona, a co za tym idzie nie nabyła wymaganej odporności, jest duże prawdopodobieństwo, że jesienią możemy się spodziewać ponownej fali zachorowań.

- Co zatem Pana zdaniem mogłoby przekonać ludzi, którzy z różnych względów nie chcą się szczepić?

- Uważam, że najsukuteczniejsze są działania informacyjne skierowane do tych, którzy są niezdecydowani, którzy z różnych względów się wahają. Obserwujemy ostatnio niebezpieczny trend, że część osób pod wpływem nieprawdziwych informacji o szkodliwości szczepień rezygnuje z drugiej dawki szczepienia. To poważny błąd. Tylko przyjęcie wymaganej liczby dawek szczepionki zabezpiecza nas przed poważnymi konsekwencjami zachorowania na COVID-19. Nie dajmy się zmanipulować, słuchajmy racjonalnych argumentów i reagujmy, kiedy ktoś rozpowszechnia nieprawdziwe informacje o szkodliwości szczepień.

Rozmawiał Łukasz Śmierciak

Nowy muzyczny mural

W ramach powstającej trasy turystycznej Muzycznych Murali Prezydent Opola zaprosił artystów tworzących murale do udziału w ogólnopolskim konkursie na projekt i wykonanie dzieła przedstawiającego słynnego muzyka, Krzysztofa Krawczyka. Do konkursu w przewidzianym terminie zgłoszono łącznie 25 projektów. Komisja konkursowa dokonała oceny 21 prac, które spełniły wymagania formalne.

Laureat konkursu

Prace oceniały osoby reprezentujące środowisko artystyczne, jednostki kulturalne, przedstawiciele Prezydenta Miasta oraz menadżer i przyjaciel Krzysztofa Krawczyka – Andrzej Kosmala. Wśród zgłoszonych projektów komisja konkursowa poszukiwała mocnej wypowiedzi, która w tej trudnej przestrzeni, na tyłach ul. Krakowskiej, dobrze się odnajdzie, nie zginie w niej i będzie mocnym, czytelnym akcentem. Zwycięzcą konkursu został **Bruno Neuhamer**, którego projekt, na tle nadesłanych propozycji, wyróżniał się oryginalnym i przemyślanym podejściem do tematu konkursu, a kompozycja i kolorystyka projektu dobrze współgrały z otoczeniem budynku. – *Zajmujący, spójny, trochę prowokujący, a przy tym sprawny warsztatowo projekt daje gwarancję powstania w Opolu bardzo interesującego muralu, który nikogo nie pozostawi obojętnym i będzie miał szansę stać się kolejną atrakcją naszego miasta* – uzasadnia wybór komisji **Joanna Filipczyk**, dyrektorka Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu.

American Dream

Zwycięska praca opiera się o amerykański rozdział życia Krzysztofa Krawczyka, jego marzenia i aspiracje. Świadomie odwołując się do kampanii estetyki, autor projektu buduje intrygujący wizerunek bohatera, podkreślający jego indywidualny charakter, z prawdziwą historią w tle – „american dream”. – *Szukałem formy, która dotrze zarówno do pokolenia, które wychowywało się z muzyką Krzysztofa Krawczyka, jak i tego młodszego, teoretycznie niezainteresowanego twórczością artysty. Nie miałem większych problemów z wizualizowaniem tego, co się pojawiło w mojej głowie, skojarzenia były jednoznaczne. To taka scena z pogranicza snu i może*

nawet amerykańskiego snu, albo raczej polskiego snu o śnie amerykańskim, który właściwie można powiedzieć, że realizował się na naszych oczach. Mam na myśli karierę pana Krzysztofa – mówi autor zwycięskiego projektu Bruno Neuhamer. Na podkreślenie zasługuje także dobry warsztat autora projektu, który z pewnością przełoży się na wysoką jakość ostatecznej realizacji.

– *Projekt będzie w fajny sposób podkreślał także to, że nasze miasto jest bardzo otwarte na różne stylistyki, jest bardzo kolorowe* – dodaje **Zbigniew Pelon**, plastyk miejski.

Przypomnijmy, że laureat konkursu otrzyma **40 tysięcy złotych** w ramach umowy na wykonanie muralu. – *Wybrany w drodze konkursu mural zostanie namalowany na ścianie kamienicy przy ulicy Krakowskiej 34 A w Opolu, a jego oficjalne odsłonięcie jest planowane podczas **Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki** w Opolu* – zapowiada **Arkadiusz Wiśniewski**, Prezydent Opola.

Alicja Kosakowska



Fot. Łukasz Grad



”

Trasa Muzycznych Murali

Mural przedstawiający Krzysztofa Krawczyka to drugi projekt w ramach powstającej w naszym mieście Trasy Muzycznych Murali. Pierwszy z nich, z wizerunkiem Anny Jantar, został odsłonięty w zeszłym roku na budynku przy ulicy Rzemieślniczej 8. Co roku Miasto Opole planuje realizować kolejne muzyczne malowidła.



Od modela do mnicha

Gilles Chamboraire – urodził się i dorastał w Paryżu. Studiował psychologię na Sorbonie, wkrótce wszedł do świata mody i został modelem, aby później porzucić wszystko i zostać mnichem w Tajlandii. Teraz mieszka w Opolu i prowadzi zajęcia m.in. z medytacji.

- Twoje życie to materiał na niezłą powieść. Jak to jest być modelem w Paryżu?

- Będąc modelem podróżowałem po całym świecie, na dłużej byłem w Nowym Jorku, Barcelonie... To była sielanka, miałem wszystko, przez te wszystkie lata nie kupiłem ani jednego ubrania, może skarpetki... Jeździłem porsche, spędzałem czas na zabawie i nie miałem żadnych zmartwień. Moje życie było bezproblemowe i szło gładko. O nic nie musiałem walczyć, nic nie musiałem zdobywać, wszystko dostawałem.

- A jednak czegoś brakowało, skoro podjąłeś tak szaloną decyzję jak wstąpienie do klasztoru w Tajlandii.

- Na studiach zainteresowałem się psychologią i filozofią. W pewnym momencie poczułem, że w moim życiu czegoś brakuje, że to czego doświadczam to nie wszystko. Zmęczyło mnie życie w wielkim mieście, non stop na najwyższych obrotach, wokół mnóstwo ludzi, dużo się działo. Nie miałem czasu dla siebie, na usłyszenie swoich prawdziwych potrzeb. Pojechałem do Tajlandii i podjąłem decyzję, że na jakiś czas zamknę się w klasztorze, aby odpocząć i odnaleźć siebie. Nie przypuszczałem, że to będzie takie trudne. Musiałem pozbyć się dosłownie wszystkiego, co miałem. Oddałem wszystko innym ludziom i zostałem bez niczego, wtedy dopiero mogłem wejść za bramę świątyni i zostać mnichem.

- Ile lat tam spędziłeś?

- Sześć lat. Klasztor zajmował ogromne połacie ziemi, był jak miasto, w którym robiliśmy wszystko, od gotowania, sprzątania, zajmowania się zwierzętami, uprawą ziemi i przede wszystkim kontaktem z mieszkańcami. Byłem nauczycielem medytacji, co łączyło się często ze słuchaniem ludzi, ich problemów i służenie radą. Okazało się, że to bardzo obciążające zajęcie. Problemy, z jakimi do mnie przychodzili ludzie były niejednokrotnie dramatyczne i straszne. Siedziałem tam w Tajlandii i mogłem jedynie obserwować niesprawiedliwość społeczną, wykorzystywanie małych dzieci do pracy w wielkich koncernach, biedę. Patrząc z zewnątrz, byliśmy jako mnisi bardzo ważnymi ludźmi, bo mieliśmy wiedzę o dosłownie wszystkim i wszystkich, ale jednocześnie ta wiedza była bardzo obciążająca. Ale dzięki pobycie tam, nauczyłem się tajskiego masażu, medytacji. No i przede wszystkim odnalazłem spokój wewnętrzny.



- W końcu wróciłeś do „normalnego” życia. Czym się teraz zajmujesz?

- Doświadczenia z kultury Wschodu nauczyły mnie patrzeć na życie pod innym kątem. Tam poczułem spokój wewnętrzny, którego tak brakuje w dzisiejszym świecie. Kultura Zachodu wpoila nam pogoń za pieniądzem, sukcesem i całkowite oderwanie od natury. Przez to nie słyszymy siebie, nie mamy kontaktu z własną świadomością, ciągle cierpimy. Poprzez takie narzędzia jak medytacja, praca z oddechem, jogę, masaż czy grę na misach staram się pokazać ludziom, że można żyć inaczej, że można cieszyć się tu i teraz, bez pogoni za przyszłością czy ciągłym patrzeniem wstecz. Na szczęście zauważam coraz większą świadomość i chęć zmiany stylu życia u ludzi wokół. Tym bardziej chcę im pomagać. Dlatego też tak ważne są dla mnie zajęcia z dziećmi.

- Prowadzisz zajęcia między innymi z przedszkolakami. Jak dzieci reagują na ciebie?

- Oczywiście jestem dla nich ciekawostką, ze względu na kolor skóry i obcy język. Ale dzieciaki są bardzo plastyczne i otwarte. Nie mają tylu doświadczeń i ograniczających schematów, co

dorośli. Jest im łatwiej się skupić i wyciszyć. A to bardzo ważne, żeby od małego nauczyć ich, że jest takie miejsce, gdzie zawsze znajdą spokój. Szczególnie w świecie pełnym elektroniki i ograniczonego kontaktu z rówieśnikami. Docieram do nich poprzez zabawę, ruch. Język ciała jest uniwersalny i pozwala się dogadać bez słów.

- Już od pięciu lat prowadzisz też letnie warsztaty w Amfiteatrze. Czy to zajęcia dla każdego?

- Oczywiście. Prowadzę zajęcia nie tylko dla dzieci, ale także ich rodziców czy seniorów. Tegoroczne spotkania skupiają się na technikach oddechowych z wiadomych powodów. Dzięki technikom, których uczę poprawia się funkcjonowanie układu sercowo-naczyniowego, obniża ciśnienie krwi, zmniejsza stres i uspokaja układ nerwowy. Kto ma problemy ze snem, ten poczuje poprawę jakości snu poprzez rozluźnienie ciała. Ludzie nie zdają sobie sprawy, jak ważny dla funkcjonowania naszego organizmu ma właściwy i świadomy oddech. To również pomoc w leczeniu depresji i stanów lękowych, złagodzenie objawów przewlekłego stresu i pomoc w radzeniu sobie ze zmianami nastroju. Polepsza się również funkcjonowanie mózgu, w tym pamięci roboczej, elastyczności poznawczej, umiejętności rozumowania, polepszenie pamięci słuchowej i wydajności sensoryczno-ruchowej.

- Same dobre rzeczy. Ale to nie wszystkie aktywności, dzięki którym pomagasz ludziom.

- Wykonuję różnego rodzaju masaże, w tym tajski. Robię to już od kilkunastu lat i powiem szczerze, że marzę o tym, aby to ktoś zrobił masaż mnie (śmiech). Uwielbiam grę na misach kryształowych i chętnie urządzam takie sesje w Opolu. Ich dźwięki działają uzdrawiająco, harmonizują



Fot. Hanna Horiuszyna

centra energetyczne (czakry) oraz synchronizują półkule mózgowe, dzięki czemu pogłębia się koncentracja i samoświadomość. Dźwięk mis kryształowych działa na nasze komórki, przebijając się przez wszystkie blokady, uwalniając emocje. Mają też znaczący wpływ na narządy, tkanki, komórki, jak i na układ krążenia, układ hormonalny i metabolizm.

- Myślę, że naszych czytelników nurtuje jednak jedno pytanie: dlaczego Opole?!

- Jestem na takim etapie życia, że cenię sobie spokój. Mam dość wielkich, głośnych miast, to już za mną. Teraz wolę dużo zielonej przestrzeni, którą mam tutaj na przykład na Wyspie Bolko. Mogę jeździć na rowerze, biegać z psem, brać kąpiele w kamionkach. Mieszkam w centrum, więc mam wszędzie blisko i to mi odpowiada. Jeśli będę miał ochotę na coś więcej, zawsze mogę wyjechać na chwilę. Ale tutaj chcę dalej robić to co robię, a może i więcej.

Rozmawiała **Aleksandra Śmierzyńska**
Zdjęcia **archiwum prywatne**



Fot. Hanna Horiuszyna

ZAADOPTUJ OPOLASZKA!

Jak co miesiąc, prezentujemy zwierzęta z Miejskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Opolu. Każda adopcja to dla bezdomnego czworonoga szansa na wymarzony dom. Jeśli Ty albo ktoś z Twojego otoczenia myśli o posiadaniu psa lub kota, to zachęcamy Was do przyjęcia zwierzaka ze schroniska. Poznajcie naszych kolejnych bohaterów. Być może to właśnie na Ciebie czeka jeden z nich.



Rex

to 13-letni pies o bardzo przyjaznej naturze, uwielbiający kontakt z człowiekiem. Z uwagi na wiek, chciałby mieć swój domek z ogrodem, gdzie będzie mógł spokojnie odpocząć. Wymaga karmy specjalistycznej i brania stałych leków na serce. Ten uroczy staruszek niecierpliwie wyczekuje na bezpieczny i odpowiedzialny dom, który da mu dużo miłości.



Witek

to cudowny 8-letni pies, którego można opisać w trzech słowach: wdzięk, słodycz, łagodność. Trafił do schroniska niedawno i ciężko jest mu się tu odnaleźć. Dlatego szybka adopcja jest konieczna dla jego psychiki. Jest bardzo inteligentny i ma potencjał, aby zostać idealnym psim towarzyszem. Lubi spacerować, jednak wymaga nauki chodzenia na smyczy. Czeka na dom z ogrodem, gdzie będzie mógł skakać i biegać. Jeśli szukasz prawdziwego przyjaciela, to Witek jest idealnym kandydatem.



Bandziorek

ma około 10-12 lat i jest w bardzo dobrej kondycji, ma mnóstwo energii. Uwielbia chodzić na spacer, biegać luzem na wybiegu i chętnie wykonuje komendy za smakołyki. Do psich kolegów i koleżanek jest nastawiony przyjaźnie. Wymaga karmy mokrej specjalistycznej. Bandziorek czeka na osobę, która otworzy dla niego swoje serce i da mu prawdziwy dom. Na pewno odwzajemni się miłością i przywiązaniem.

Po naszej publikacji nowe domy znalazły: suczka Saba (magazyn „Opole i Kropka” nr 6/2021) oraz koty Miłus i Karaś (magazyn „Opole i Kropka” nr 7/2021) za co serdecznie Wam dziękujemy! Jeżeli nie możesz adoptować zwierzaka na stałe, to istnieje możliwość adopcji do domów tymczasowych. Warunki określa schronisko.

Opracowanie oraz zdjęcia **Anna Parkitna**

Kontakt:
Miejskie Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Opolu
ul. Torowa 9
tel. 77 45 45 902
mail: kierownik@schroniskowopolu.pl

Darowizna na schronisko:
BANK MILLENNIUM S.A.
Nr konta 73 1160 2202 0000 0002 1542 4656
z dopiskiem:
„Darowizna na schronisko”

Mój cel to Igrzyska

Choć niespełna 21-letni judoka Jakub Pankowski dopiero niedawno skończył wiek juniora, to już może pochwalić się sukcesami wśród seniorów. Zresztą zdarzyło mu się, że w tym samym roku zdobywał medale mistrzostw kraju w obu tych grupach wiekowych.

– Fakt, że twoja mama była świetną judoczką wpłynął na to, że poszedłeś w jej ślady, czy też „samo tak wyszło”?

– Rodzice nigdy nie narzucali mi, co miałbym trenować. Dlatego najpierw spróbowałem aikido, ale to trwało trzy miesiące i szybko się przekonałem, że to jednak nie jest to. Potem coraz bardziej kierowałem się ku temu, co kiedyś robiła mama. Oczywiście w jakiś sposób mnie nakierowała, ale na pewno nie zmuszała. Po pewnym czasie mi się to spodobało i tak już zostało.

– Mama pomaga jeszcze czy już stara się nie wtrącać?

– Już bardzo dużo podpowiedziała, ale wciąż mnie wspiera i ogląda kiedy tylko może, a jak nie, to dzwoni. Stale współpracujemy. Jest wsparcie z jej strony nie tylko jako mamy, ale też i sportsmenki.

– Co cię pociąga w tej dyscyplinie? Jakby nie było, piłka nożna, piłka ręczna czy siatkówka są w naszym kraju znacznie popularniejsze.

– Na pewno indywidualna rywalizacja. Wiem, że wszystko co zrobię od wyjścia do walki, zależy praktycznie tylko ode mnie. Oczywiście od trenerów też, ale to ja muszę umieć wykorzystać to, co mi podpowiadają. Lubię też po prostu walczyć w sportowy sposób i sprawia mi to przyjemność. Teraz dodatkowo motywują mnie igrzyska olimpijskie w Paryżu 2024. To już nie tylko marzenia, ale i cel.

– Na początku 2020 roku zwyciężyłeś w plebiscybie Sportowiec Roku NTO w kategorii Talent. Czujesz, że spełniasz pokładane nadzieje?

– Jeszcze dużo przede mną. Tym bardziej, że przez sytuację pandemiczną sporo rzeczy nie udało się zrobić, jak choćby wystartować w paru



ważnych zawodach. Jeśli chodzi o formę, to nie czuję, by wpłynęło to na mnie jakoś szczególnie, choć pewnie więcej mógłbym powiedzieć, gdyby było więcej tych wszystkich startów. Staram się cały czas rozwijać.

– W związku z tym, że jako junior zdobyłeś brązowy medal mistrzostw Polski seniorów to przejście na stałe do tej grupy zawodników jest dla ciebie łatwiejsze?

– Myślę, że tak, bo już się „przebiłem”, a to chyba z kolei najtrudniejsze. Z drugiej strony startowanie, gdy nikt na ciebie nie stawia i stajesz się „czarnym koniem” też ma swoje plusy. Wierzę jednak, że będzie cały czas lepiej. Tym bardziej, że w październiku kolejne mistrzostwa Polski seniorów i to w Opolu. Zamierzam powalczyć o jak najlepsze miejsce. Choć też przede wszystkim chcę zobaczyć, w którym momencie swojej drogi jestem.

– Rozumiem, że na razie nie chcesz z niej schodzić?

– Wiążę swoją przyszłość z judo, przynajmniej do igrzysk w Paryżu. To mój cel w dalszej perspektywie. Tym bardziej, że kwalifikacje do tej imprezy zaczynają się mniej więcej za rok.

– Pytam, bo wiem, że dużo czasu poświęcasz nauce. Jednocześnie studiujesz dwa kierunki na Politechnice Opolskiej: Automatykę i robo-

tykę oraz Fizjoterapię. Trudno jest to wszystko połączyć?

– Nie jest lekko, tym bardziej, że choćby w ramach klubu i kadry mamy sporo wyjazdów. Uczelnia mi jednak dużo pomaga. Mam indywidualny tok nauczania. Z wykładowcami też można się dogadać, przełożyć pewne rzeczy na inne terminy. Daję radę.

– A czas prywatny? Istnieje coś takiego w planie twojego dnia?

– Zawsze jakoś go znajduję, choć bywa, że muszę z czegoś zrezygnować, aczkolwiek nie z treningów. Te są na pierwszym miejscu. Dla dziewczyny też przecież wypada znaleźć czas (śmiech), bo lubimy pójść do kina czy zjeść coś na mieście. Ważne też dla mnie jest to, iż ona również wciągnęła się w judo, kibicuje mi i mnie wspiera.

– Wciąż jednak bardzo lubisz trenować i gdy cię nie ma na zajęciach to znaczy, że masz minimum 40 stopni gorączki?

– To prawda... choć jak jest tego za dużo, to czasem bywa tak, że nie chce się iść na trening. Ale jak już się wejdzie w ten rytm, rozgrzeje, to już jest dobrze i nie myślę o zmęczeniu.

– To jakie plany na wakacje i resztę roku?

– Przez cały sierpień czekają mnie zgrupowania. Najpierw w Słowenii, potem w Gruzji. Na początku września są mistrzostwa kraju młodzieżowców, następnie kwalifikacje do mistrzostw Europy w tej kategorii wiekowej, a te zawody w tym roku są dla mnie najważniejszą imprezą i w głębi serca wierzę w medal. Czekają mnie także Puchary Europy i Świata seniorów oraz mistrzostwa Polski. Nudy nie będzie (śmiech).

(dk)

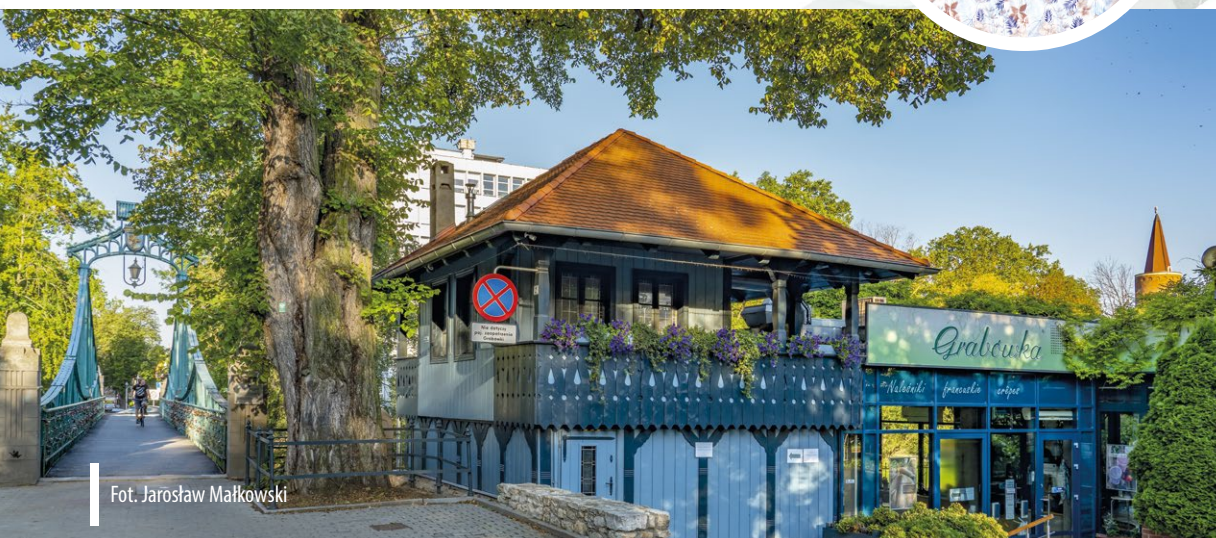
Zdjęcia archiwum prywatne

„ Jakub Pankowski – w marcu 2019 r. był najlepszym juniorem w kategorii do 81 kg, a sześć miesięcy później wywalczył brąz indywidualnie i złoto w drużynie podczas czempionatu elity. Niedawno wśród seniorów także był trzeci w Pucharze Polski w Piasecznie oraz piąty w Pucharze Świata w Pradze. Prywatnie jest synem Agaty Mróz-Pankowskiej, byłej utytułowanej judoczki, m.in. dwukrotnej medalistki Drużynowych Mistrzostw Europy i czterokrotnej mistrzyni Polski seniorek.



Made in Opole

Zielone miejsce w sercu miasta, które stało się kultowe za sprawą francuskich naleśników. Pysznie i rodzinnie to wizytówka „Grabówki”, którą od prawie czterdziestu lat prowadzą Ryszard i Anna Czerwińscy, z którymi rozmawiamy o losach i sukcesie tego miejsca.



Fot. Jarosław Małkowski

Grabówka znana jest z naleśników francuskich, którymi delectuje się już drugie i trzecie pokolenie amatorów francuskich crepes, przyrządzonych według stałej receptury Państwa Czerwińskich. Dobra passa tego miejsca jest niewątpliwie związana z lokalizacją kulinarnego smakołyku w historycznym miejscu, jakim jest Domek Szwajcarski, z którego rozciąga się piękny widok na Kanał Młynówkę i Plac Wolności.

Historia Domku Szwajcarskiego

Domek Szwajcarski tzw. „Grabenmühle” popularnie nazywany „Grabówką” powstał pod koniec XIX w. i pełnił funkcję zaplecza dla poborców opłat, w którym inkasent pobierał opłatę w wysokości jednego feniga za przejście z Parku Zamkowego na dzisiejszy Plac Wolności. Następnie był popularnym miejscem wypoczynkowym, w którym zlokalizowano punkt gastronomiczny. Przychodziło się tu na piwo i miło spędzało czas.

Po zakończeniu II wojny światowej lokal był użytkowany przez Powszechną Spółdzielnię Spożywczą „Społem”, która przekazała obiekt Polskiemu

Towarzystwu Turystyczno - Krajoznawczemu. Na górze znajdowało się biuro dla przewodników a na dole sprzedawano pamiątki. Z czasem zabytek stał się pusty i zaczął niszczeć. Ale Pan Ryszard Czerwiński wykorzystał łut szczęścia i szansę, jaką zaoferował los.

Francuski klimat w sercu miasta

- Ogłoszono konkurs na zagospodarowanie tej miejskiej przestrzeni i napisałem projekt na lokal z francuskimi naleśnikami. Dodałem marketingowy opis, że serce Paryża będzie biło w centrum Opola. Ten europejski klimat przyciągnął i pomysł chwycił – tłumaczy Pan Ryszard.

Koncepcja na prowadzenie naleśnikami zrodziła się w głowie gospodarza Grabówki podczas pobytu zagranicą.

- Pomysł na naleśniki przywiozłem z Paryża, gdzie sprzedawałem je na placu Pigall. Tam podaje się je w tytkach. Markiza, jeden stolik i to wystarczy, żeby cieszyły się dużym wzięciem.

W 1983 roku po powrocie do Polski Ryszard i Anna Czerwińscy otworzyli Grabówkę.

- Początkowo nie byłem zainteresowany prowadzeniem naleśnikarni. W pierwszym okresie moja żona Anna pracowała w Turawie w punkcie gastronomicznym Kajtek i była agentem Gminnej Spółdzielni w Turawie. Tam zobaczyłem kolejkę konsumentów na ok. 150 metrów i pomyślałem, że warto taką działalność prowadzić cały rok.

Grabówka to nazwa, do której właściciel nie był początkowo przekonany. Chęć zachowania ciągłości tradycji sprawiła jednak, że pozostał jej wierny - co więcej zastrzegając tę nazwę w Urzędzie Patentowym.

Nie można odmówić Panu Czerwińskiemu wizji, jaka towarzyszyła mu w prowadzeniu tego rodzinnego biznesu.

- Od razu miałem kompleksowy pomysł, jak to ma wyglądać i podejmowałem ryzyko. Najlepiej posługiwać się wiedzą ludzi mądrzejszych, dysponujących informacjami w danej dziedzinie. Stąd, aby przywrócić naturalny wygląd Domku Szwajcarskiego, wykorzystał wiedzę fachowców z Instytutu Chemii, którzy pobrali próbki starej farby i poddali je analizie. Dzięki temu udało się odwzorować barwę, która istniała tu oryginalnie w 1900 roku.

W latach 1994 – 95 rozpoczęły się solidne prace konstrukcyjne, polegające na zabezpieczeniu muru i ogrodzenia. Ostatnim etapem było przeszklenie pergoli w 2014 roku, która zachęca do wejścia przez cały rok. Wszystkie trudy budowlane warte były poniesienia, ponieważ teraz to miejsce jest wizytówką i ozdobą, a Pan Ryszard czuje się niewątpliwie gospodarzem tej przestrzeni. Zorganizował tu m.in. 11 wystaw, w tym „Opole na starych fotografiach”.



Powiew tradycji i nowoczesności

Wielki sukces Grabówki tkwi w tym, że mały zakład z jednym produktem, przez swoją cierpliwość i dyscyplinę, stworzył wyrób, który jest znany nie tylko na Opolszczyźnie.

Receptura na ciasto naleśnikowe nie zmienia się od lat. To obszar, za który odpowiadają żona i córka.

- Przekazaliśmy już działalność córce. Dyscyplinuje załogę, organizuje dla nich spotkania, dba o wizualną stronę lokalu oraz ciągle poszerza menu – mówi właściciel. Jaki jest zatem patent na wieloletnią, prosperującą działalność?

- Receptą na własny biznes na pewno jest robienie swojego i nie poddawanie się przeciwnościom, które przecież zawsze się pojawiają – deklaruje Pan Ryszard. Cierpliwość, posiadanie szerokiej wizji i pracowitość to dewiza, która doprowadziła Pana Czerwińskiego do miejsca, w którym obecnie znajduje się Grabówka.

Katarzyna Herwy
Zdjęcia Anna Parkitna



ZOO OPOLE NA WAKACJE!

Ogród Zoologiczny w Opolu pozwala w bardzo ciekawy i aktywny sposób spędzić wolny czas z bliskimi lub w pojedynkę. Przypominamy o kolejnych atrakcjach tego miejsca. Zoo Opole w okresie letnim jest czynne codziennie w godzinach 10-18. Większość biletów wstępu można kupić poprzez stronę internetową www.bilety.zoo.opole.pl. Tak zakupione wejściówki nie wymagają drukowania – wystarczy wyświetlić je na ekranie smartfona.

Pawilon płazów i gadów

To miejsce, w którym można obserwować wiele gatunków żab, traszek, a także gekona czy węża. Atmosferę miejsca tworzy także roślinność oraz odpowiednio dobrana temperatura i wilgotność, a także dźwięki wydawane przez zwierzęta. Obowiązkowy punkt wycieczki po zoo!



Lemury

Ich wyspa znajdująca się przy wybiegu żyraf przyciąga zwłaszcza najmłodszych zwiedzających. Ci kojarzą lemury katta z bajki „Pingwiny z Madagaskaru”, więc żywo reagują widząc je na własne oczy. Oprócz podglądania codziennego życia tych małp, można również obejrzeć pokazy ich karmienia, które odbywają się codziennie o 14.00.



Żyrafy

W grupie 5 żyraf mieszkających w Opolu najstarsza jest 22-letnia Hermina, a najmłodszy 1,5-letni Michał. W Opolu przez 20 lat na świat przyszło 14 przedstawicieli tych najwyższych ssaków. Po swojej sawannie kroczą bardzo dostojnie, a na wybiegu towarzyszą im zebry równikowe.



Place zabaw

Place zabaw w opolskim zoo są niezwykle funkcjonalne i różnorodne. W czasie, gdy maluchy korzystają z drabinek, zjeżdżalni, równoważni czy huśtawek, opiekunowie mogą odpocząć na ławce zbierając siły do dalszych spacerów wśród setek gatunków zwierząt i roślin.



III Festiwal Zdarzeń Artystycznych

OpenOPOLE'21
7-8 sierpnia

“

...a więc się zdarzy... ech... trudno uwierzyć... a jednak wbrew wszystkiemu – nie mogło zdarzyć się inaczej... skoro – chwilę za chwilą Ktoś pukał w festiwalowe *social-media* OpenOPOLE... i domagał się więcej... miesiąc za miesiącem – te uzbierały się w ładne dwa lata wspomnień minionych i planów na kolejną odsłonę letniego festiwalu... Ktoś zerkał, Ktoś „klikał lubię”, pozostawiał życzliwy komentarz... przywracając życie temu kruchemu linokoszkowi, upiętemu na opolskim niebie... co tu dużo mówić – to nobilituje i zobowiązuje zarazem...

miło nam poinformować: w sobotę i niedzielę 7-8 sierpnia A.D. 2021 na starówce w Opolu, w kilku niezmiennie życzliwych przestrzeniach czekać będą na Państwa Zdarzenia Artystyczne... nawet więcej – Plac Wolności, „Stawek Barlickiego”, płyta Rynku, mały Rynek, Plac Sebastiana, ul. Krakowska, Plac Kopernika gościć będą artyści i widzów/uczestników (a kto okaże się li tylko widzem, kto artystą – czas pokaże zintensyfikowanych działań artystycznych, których na pohybel trudnościom w beztrójskim gromadzeniu się społeczeństwa zdarzy się w tym roku więcej... w szerszym wymiarze...

niezmiennie zobowiązuje nas formuła Zdarzeń barwnych, interdyscyplinarnych, zatrzymujących uwagę publiczności w każdym wieku na kilka chwil (rozsądną miarą owych chwil bywa zwykle niecała godzina spędzona w jednym miejscu, dając możliwość spaceru do nieodległego innego miejsca, gdzie równie skromnie inni artyści „malowniczo kradną” kilka chwil – sposobów, by uwieść widza jest tyle, ilu artystów na opolskim bruku... teatr lalkowy – dla najmłodszych i dla nieco starszych (Teatr Uszyty z Krakowa oraz La Capra Ballerina Puppet Theatre – Laura Bartolomei z Orvieto – Włochy), teatr obrzędowy, opowiadany w rytmie etnicznej muzyki (Teatr Rodziny Hałasów „Zegar bije...”), „familijna” Tańcobajka Dawida Modrzejewskiego „Kot w butach i... kapelusze” (Lublin) i widowisko po zmroku w estetyce *fire-show* (Synergy Art z Torunia w pokazie „Solaris”), happening z udziałem widzów/współtwórców, eksplorując Opolskie Legendy Miejskie (Teatr A Gliwice), wreszcie pokaz prawdziwej iluzji z domieszką magii, siły mentalnej i szulerskich „śtupek karcianych” (Błażej Świąszkowski – Hatman Show) i wdzięczne widowisko akrobatyczne – cyrkowe (Mr&Mrs Frantic – opowieść o przyjaźni cyrkowej lalki z osobliwym klaunem)... będzie na pewno radośnie, kolorowo, różnorodnie...



mało tego – tegoroczny OpenOPOLE'21 nabiera rumieńców wydarzenia międzynarodowego; opolski festiwal pod swoje skrzydła przyciąga polską odsłonę Festiwalu *Mysteries&Drolls*, realizowanego w ramach europejskiego programu (Kreatywna Europa) „*Mysteries&Drolls*” przez Stowarzyszenie Kulturalne Pro – Scenium... nadarza się okazja, by podzielić się z opolskimi widzami przedstawieniami powstałymi w trakcie trwania projektu, który za punkt honoru postawił sobie badanie zjawisk teatralnych, bazujących na relacji *sacrum-profanum*, nieobojętnych na świat wartości metafizycznych... na deskach scenicznych (a w tym wypadku na bruku miejskim, biorąc otwarte niebo na świadka) rozgrywa się historia stara jak świat – dając pole zarówno tytułowemu *misteriom*, jak również błażom – wędrownym jokulatorom, żonglerom, „igrcom, wiłom, goliardom i wesołkom”.

w ramach owej sekcji w Opolu zaprezentowane zostaną spektakle „*Casting*” hiszpańskiego *Mara-caibo Company*, „*Everyman*” niemieckiej grupy *Tempus Fugit* oraz „*StaniSław – BoleSław*” Teatru A... a jeszcze uroczy Argentyńczyk *Ronaldo Rondinelli* w spektaklu „*Tip Tap Poum*” i wspomniana *Laura Bartolomei* zajmująca się we Włoskim Orvieto teatrem lalkowym (w Opolu zaprezentuje „*Dorme*”, spektakl lalkowy dla nieco starszej publiczności)...

a jeśli i tego jeszcze nam mało – pozostaje otworzyć szeroko oczy (nadstawić ucha), a z pewnością w tych kilku wspomnianych wcześniej przestrzeniach miejskich odnajdziemy prawdziwie wolnych artystów ulicy, słusznie zwanych „buskerami” skoro towarzyszy im nieodłączny, ciągle raczej pusty niż pełny kapelusz... tych artystów zapraszamy do gościnnego, otwartego Opolu w dniach Festiwalu, wierząc, że kolorowe ptaki dopowiedzą weekendowe święto Zdarzeń Artystycznych...

do zobaczenia – spotkania w Opolu
Leszek Styś – Dyrektor Artystyczny
III FZA OpenOPOLE'21

Szczegóły bogatego programu III Festiwalu Zdarzeń Artystycznych OpenOPOLE'21 znajdziecie na plakatach, w lokalnych *mass-mediach* na stronie www.openopole.pl oraz na FB/openopole.
Projekt dofinansowany z budżetu Miasta Opole.

”

Rarytas z epoki PRL-u

Przez większość nazywany maluchem, symbol lat 70. i 80. poprzedniego wieku obecnie stanowi nie lada gratkę na aukcjach. Posiada swoich pasjonatów nie tylko w Polsce, a już 14 sierpnia pod Opolem zawita największa na świecie wystawa Fiata 126. O atrakcjach opowiedziała nam organizatorka wydarzenia, Regina Mitschka.



- Jak wygląda dziś pasjonat malucha? Czy można go jakoś scharakteryzować?

- Ciężko jest scharakteryzować pasjonata malucha, bo są to różni ludzie. Jedni dostali malucha po dziadkach i trudno jest się z nim rozstać. Inni tęsknią za latami młodości albo chcą się wyróżnić na tle innych. Każdy jest inny, ale łączy nas pasja.

- Czy zdarza się jeszcze, że można taki samochód kupić?

- Oczywiście, na aukcjach internetowych jest wiele różnych egzemplarzy na sprzedaż. Choć ceny Fiata nie należą już do najniższych, to i tak nie brakuje chętnych, którzy za dobry egzemplarz Fiata są w stanie sporo zapłacić.

- Które modele są największym rarytasem dla kolekcjonerów?

- Największym rarytasem są najstarsze roczniki czyli poniżej 1980 roku. Ale też wersja kabriolet,

czyli tak zwany Bosmal. Od niedawna dużym zainteresowaniem cieszy się wersja Happy End, która została wypuszczona w 2000 roku na koniec produkcji malucha i było to 500 sztuk czerwonych i 500 sztuk żółtych małych Fiatów.

- Czy osoby posiadające w swoim garażu malucha, mogą liczyć na jakieś wsparcie w zakresie naprawy, szukania części, wymiany doświadczeń?

- Myślę, że każdy posiadacz przysłowiowego malucha jest sam w stanie poradzić sobie z usterkami, wystarczy mieć przy sobie książkę dedykowaną naprawie Fiata 126p, gdzie wszystko jest szczegółowo opisane i żadna awaria nie stanowi większego problemu. Części do Fiata 126p są ogólnodostępne, tak jak wspominałam jest wiele aukcji na których możemy zakupić części, które przez wiele lat gromadzili nasi dziadkowie, tak zwane „rarytasy



z epoki”. Są również nowoczesne zamienniki, lecz niestety nie tak dobrej jakości jak z fabryki. W portalach społecznościowych jest sporo grup poświęconych właśnie maluchowi, gdzie ludzie chętnie wymieniają się swoimi doświadczeniami i mogą uzyskać wystarczającą wiedzę.

- Co jest takiego w maluchu, że pomimo wad i braku komfortu w podróżowaniu, nadal wzbudza takie zainteresowanie?

- Mały Fiat jest już kultowym pojazdem, większość z nas podróżowała tym samochodem, bądź kojarzy go z ulicy. Myślę, że właśnie te wspomnienia z młodości wzbudzają w nas tyle emocji. W dzisiejszych czasach wszystkie samochody wyglądają tak samo i niczym szczególnie się nie wyróżniają, nie to co klasyczny maluch ... przepiękną paletą kolorów, minimalistyczny wygląd, prosta obsługa może dać radość i uśmiech każdemu.

- Na lotnisku w Polskiej Nowej Wsi odbędzie się 17. Ogólnopolski Złot Fiata 126. Ilu aut się spodziewacie?

- Do Polskiej Nowej Wsi zjedzie się ponad 500 samochodów. Najwięcej uczestników będzie

z Polski, ale nie zabraknie też naszych sąsiadów, zjadą się kluby z Czech, Niemiec, Słowacji, Węgier a nawet z Holandii.

- Jakie atrakcje przewidujecie podczas imprezy? Czy osoby nie będące fanami Fiata mogą również liczyć na dobrą zabawę?

- Jedną z ciekawszych atrakcji dla widzów będzie największa na świecie wystawa Fiata 126p, gdzie wszyscy mieszkańcy będą mogli podziwiać najciekawsze i najradsze modele malucha. Pojawi się dużo zmodyfikowanych pojazdów np. ponad 300-konny maluch! Każdy ze zwiedzających będzie mógł oddać swój głos i wybrać najładniejszego Fiata. Zorganizujemy również konkurs wiedzy o małym facie. Nie zabraknie atrakcji dla najmłodszych oraz pysznego jedzenia rodem z czasów PRL-u. Atrakcji będzie naprawdę mnóstwo, więc już dziś zapraszam wszystkich mieszkańców 14 sierpnia w godzinach 15:00 - 19:00 na złot małego Fiata do Polskiej Nowej Wsi.

Rozmawiała **Aleksandra Śmierzyńska**
Zdjęcia **archiwum prywatne**



Z perspektywy rzeki...

Każde miasto znajdujące się nad rzeką posiada potencjał z nią związany. Z kapitanem Ryszardem Broniewskim wybraliśmy się w rejs po Odrze, aby dowiedzieć się, jakich walorów nabiera Opole z perspektywy rzeki.

Parostatkiem w piękny rejs...

Rejs statkiem Opolanin trwa z założenia ok. 45 minut. Większość osób korzystających z możliwości zobaczenia Opola z perspektywy rzeki stanowią turyści. Możliwość popłynięcia i zobaczenia opolskich zabytków sprawia uczestniczącym w tej przygodzie wielką frajdę.

- Tutaj się człowiek relaksuje. Wiele razy słyszałem, jak ludzie pozytywnie reagują na miasto z perspektywy Odry – mówi kapitan statku Opolanin. Podczas rejsu kapitan wzbogaca wycieczkę ciekawymi opowieściami i anegdotami.

- Ludzie nie wiedzą, że Kanał Młynówka to tak naprawdę stare koryto Odry. Nie wiedzą też co to jest Siwa Brama - a to brama powodziowa przy ujściu Kanału Ulgi przy Hotelu Piast. Zbudowano ją, żeby

zabezpieczyć miasto, bo kanał ma niskie nabrzeża. Z rejsów wycieczkowych bardzo często korzystają opolskie szkoły i przedszkola oraz studenci Uniwersytetu Opolskiego z międzynarodowych wymian, ponieważ za granicami Polski taka turystyka rzeczna jest dużo bardziej popularna. W czasie wakacji w rejs można wybrać się każdego dnia poza poniedziałkami, a po sezonie żegluga odbywa się tylko w weekendy dla wycieczek biletowanych i zawsze kiedy jest zapotrzebowanie na indywidualne zamówienia.

Dodatkową atrakcją jest przejazd angielskim autobusem z Placu Wolności do przystani przy Bulwarach Nadodrzańskich. Przejazdy odbywają się w weekendy. Autobus, podobnie jak statek, prowadzi kapitan we własnej osobie.



Fot. Jarosław Małkowski



Fot. Anna Parkitna

Opole z perspektywy rzeki

Opole prezentowane jest często jako atrakcyjne miasto ze względu na położenie na dwóch wyspach. Natomiast sami mieszkańcy wielokrotnie nie potrafią określić, gdzie kończą i zaczynają się te obszary. - Często zadają opolanom pytania podczas rejsu, gdzie zaczyna się Wyspa Pasieka, a gdzie Wyspa Bolko? Oni tego nie wiedzą. Doprecyzowując, między starym korytem Odry a nowym mieści się Wyspa Pasieka. Natomiast między nowym korytem Odry, a kanałem Ulgi mieści się Wyspa Bolko – tłumaczy Pan Ryszard Broniewski.

Statek płynie z reguły 10 – 15 km/h z uwagi na swoją konstrukcję oraz na warunki, jakie stwarza ten akwen.

- Odra jest rzeką górską na odcinku Opola, to znaczy, że posiada wysoki spad i to wiąże się z różnicą poziomów, które wyrównuje się za pomocą śluz. Między Kędzierzynem – Koźlem a Wrocławiem zostało zbudowanych 20 progów wodnych, czyli zapór, które służą podwyższeniu poziomu wody – wyjaśnia Pan Broniewski. Jeśli chcielibyśmy przepłynąć statkiem z Opola do Wrocławia, biorąc pod uwagę ilość śluz, która znajduje się na tej trasie, zajęłoby to czas – bagatela dziesięciu godzin. Prędkość, którą Opolanin przemierza rzekę jest typowa dla dużych śródlądowych statków.

- To średnie tempo dla żeglugi śródlądowej, które obowiązuje w całej Europie. Statki są płaskodenne, nie mają kila, który w razie przyspieszania unosiłby je do góry. Pchając cały opór wody z przodu, nie są w stanie bardziej się rozpędzić – mówi kapitan. Odra jest spokojną i sympatyczną rzeką, ale przy wykonywaniu manewrów i silniejszym powiewie wiatru trzeba być uważnym. Kapitan ogromną

uwagę przywiązuje do środków bezpieczeństwa i podczas rejsów okolicznościowych od osób prywatnych wymaga obecności ratownika.

- Zachęcam opolan, żeby przynajmniej raz przyszli zobaczyć jak wygląda Opole z rzeki. Wpływałem do wielu miast na kanale płynąc z Holandii, ale uczciwie mówiąc Opole na kilkusetmetrowym, prostym odcinku Odry prezentuje się doskonale. Widać zabytki: Wieżę Piastowską, Katedrę, Ratusz oraz opolską starówkę jak na dłoni. To miasta zaprasza. Ludzie są zachwyceni – komentuje kapitan.

W tandemie najlepiej

Państwo Broniewscy prowadzą działalność w Opolu od 7 lat. Ich sukces polega na dużej otwartości, bardzo pozytywnemu podejściu do ludzi oraz działaniu w małżeńskim tandemie na łodzi i na wodzie. - Bycie żoną kapitana i członkiem załogi nie jest proste, bo jestem bosmanem na wodzie i partnerką na lądzie. Nie obejdzie się bez drobnych zgrzytów. Ale jestem wyrozumiała. Musiałam się trochę przekwalifikować, ponieważ przez prawie dwadzieścia lat pracowałam jako pedagog w szkole – opowiada Pani Wiesława Broniewska. Ciekawa jest historia samego statku, który zakupiony został w Holandii.

- Statek zauważyłem na stronie internetowej i zamarzyłem, żeby go mieć. Został zbudowany na początku lat dziewięćdziesiątych i waży 60 ton. Cały rok stoi na wodzie. A skoro miał pływać po Odrze w piastowskim mieście pomyślałem, że nie ma lepszej nazwy dla niego niż „Opolanin”, żeby kojarzył się z miejscem, w którym stacjonuje. A my życzymy stopy wody pod kilem!

Rozmawiała Katarzyna Herwy

Na trasie Paryż-Opole

Żyje na dwóch kontynentach między Europą a Ameryką Północną. Śniadania z wnuczkami jada po polsku. A w Opolu uwielbia wędrować ulicą Krakowską, przy której spędziła dzieciństwo. Katarzyna Hamada-Larkey, jest jak jej ojciec, architektem. W Paryżu, w którym mieszka, pomaga w samorządzie jako wicemer poddzielnicy Thiais w aglomeracji paryskiej.



W Opolu czuje się Pani w sposób szczególny?

– Sentyment do mojego miasta jest ogromny. Serce bije mi tutaj rzeczywiście mocniej.

– **Powinienem się do Pani zwracać per „pani urzędnik”? W końcu wicemer dzielnicy Thiais.**

– Tak, pracuję w samorządzie. Nasza dzielnica ma ponad 30 tysięcy mieszkańców, więc jest co robić. To bardzo przyjemna dzielnica, taka jakby wioska. Tramwajem do Notre Dam to raptem 7 kilometrów. Nasz Mer sprawuje urząd nieprzerwanie od... 1983 roku, a ja zajmuję się zarówno sprawami ochrony środowiska, jak i ochrony zwierząt.

– **Gdzie było Pani opolskie podwórko?**

– Niedaleko od ratusza. Na zapleczu ulicy Krakowskiej idąc ku Małemu Rynekowi. Nadal jest, bo w ramach sentymentu przesłałam się tam będąc teraz w Opolu z okazji otwarcia wystawy taty. Tylko obecnie nie ma tam tylu dzieci, które jak ja biegały stadnie do rynku. Za to jest bardziej zielono.

– **To zapytam jeszcze o lata szkolne?**

– Pierwsza klasa. Szkoła na Placu Thaelmanna (dziś: Daszyńskiego – przyp. red.). Pamiętam ją

dobrze, bo moją nauczycielką była pani Bajor, mama Michała Bajora. A podstawówkę skończyłam w szkole „tysiąclecia”, czyli przy ul. Sienkiewicza. I później przepiękny czas w Liceum Nr 1. Bardzo je sobie chwaleb.

– **I po maturze.... „straciliśmy” Panią.**

– No tak, uczelnia we Wrocławiu, praca, małżeństwo i narodziny córki w Warszawie. Chęć poznawania świata, a potem wyjazd do Francji. Oj, to był czas. 1981 rok - bardzo gorący okres w życiu społeczno-politycznym. Mój ówczesny mąż, scenograf, stracił pracę w telewizji, bo dla ówczesnego systemu był „kolaborantem”.

– **Więc czmychnęliście na zachód?**

– Mąż bez pracy, ja na macierzyńskim. Chcieliśmy znaleźć pracę, ale nie myśleliśmy o zostaniu na stałe. A wyjechaliśmy przez Pagart*. I tak zaczęło się życie bohemy paryskiej, francuskiej i czekaliśmy na lepsze czasy. Mimo że nie straciliśmy więzi z krajem, bo w Warszawie czekało mieszkanie, a w Opolu rodzina, to jednak coraz bardziej wsiąkaliśmy w tamto otoczenie. Nauczyłam się języka, którego do tego

momentu w ogóle nie znałam, córka poszła do szkoły, a czas biegł...

– **Wspomniała już Pani studia i architekturę. Czy ten wybór to efekt bycia córką architekta, doskonale znanego w Opolu Andrzeja Hamady? Kogo jest więcej w Pani, mamy czy taty?**

– Tak długo jak mama żyła, to byłam córką mamusi. Tata był zapracowany. Zapamiętałam go jako człowieka w biegu przy desce kreślarskiej. Przy tej desce rzeczywiście wzrastałam. Po śmierci mamy, odkryliśmy się na nowo z tatą i jesteśmy ze sobą bardzo, bardzo mocno związani. A wybór studiów, przyznaję, (śmiech) chyba było pójściem „na łatwiznę”. Takim naturalnym wyborem.

– **Polska i Francja przez 40 lat bardzo zmieniły się w Pani oczach?**

– Zwłaszcza Polska. Nie mówię o sferze politycznej. Warszawa i Opole to zupełnie inne przestrzenie. Gołym okiem widać, jak w sferze kulturowej doganiamy zachód. Jedną rzecz muszę powiedzieć, czego nie znałam za moich czasów żyjąc w Polsce – dyscyplina.

– **Francuzów?**

– Nie! Polaków. Na przykład przechodzenie na czerwonym świetle przez ulicę. Podobno Paryżankę rozpoznaje się właśnie po tym, że przechodzi na czerwonym. A w Polsce? Już nie mogą być Paryżanką. Ani w Warszawie ani w Opolu. Duża zmiana. Ale nie tylko to. Zachowanie ludzi, mała architektura. Tego Francja może pozazdrościć.

– **A Paryż?**

– Z przykrością muszę przyznać, że Francja, Paryż, marzenie, mekka, zwłaszcza dla artystów, spowszechniał. Odczuwa się tu pewien rodzaj dekadencji.

– **I dodatkowo czas epidemii COVID-19.**

– To prawda, my jako urzędnicy byliśmy także na

pierwszej linii frontu, tuż za służbą medyczną. Jako społeczeństwo odczuliśmy to bardzo. Mieliśmy godzinę policyjną, która przypominała mi stan wojenny. Francuzi nie byli do tego przyzwyczajeni. Dla nich życie zaczynało się przecież wieczorami, bardzo często nie mogli poradzić sobie z taką sytuacją.

– **To rodziło protesty?**

– Francja jest krajem, w którym protestuje się cały czas. Oni lubią się wypowiadać i opowiadać po czyjejsz stronie. A Francja na to pozwala bardziej niż inne kraje.

– **A kobiety coraz częściej zabierają głos tak jak w Polsce?**

– O tak, Mer Paryża to kobieta, a w przyszłym roku wybory prezydenckie, w których kobieta ma duże szanse na wygraną. U mnie w pracy także jest pół na pół. Kobiety zaznaczają swój udział w tej dziedzinie coraz mocniej. Też jestem za ruchem feministycznym, ale nie aż tak mocno.

– **Wróćmy z Paryża do Opola. Jak ktoś pyta o Pani korzenie, to co słyszy?**

– O spacerach Krakowską, o niezapomnianym festiwalu. Mam wielu przyjaciół z Warszawy mieszkających w Paryżu i dla nich festiwal w Opolu to coś wyjątkowego.

– **A jakie serwuje Pani śniadania swojej wnuczce?**

– Proszę sobie wyobrazić, że polskie! Jajeczka i serek żółty, czyli coś, czego Francuzi nie jedzą!

– **To do zobaczenia w Opolu. Może następnym razem umówimy się na śniadanie?**

– Z przyjemnością. Do Opola chcę wracać jak najczęściej. Do taty, ale nie tylko.

Rozmawiał **Donat Przybylski**
Zdjęcia **Hanna Horiuszyna**

*Przedsiębiorstwo Państwowe Polska Agencja Artystyczna „Pagart” – agencja artystyczna powstała w Warszawie 31 grudnia 1956, mająca na celu m.in. promowanie polskich artystów.



Graf Zeppelin nad Opolem

Co jakiś czas wraca historia sterowca, który przeleciał nad Opolem 17 października 1929 roku, co jest dowodem na to, że zrobił on na wszystkich ogromne wrażenie. Na bohaterze tego opowiadania również.

Willy nie mógł spać od kilku dni z powodu tego, co oznajmił mu redaktor naczelny w miniony poniedziałek.

- *Chłopcze, jesteś u nas krótko i nie miałeś jeszcze okazji się wykazać - zaczął spokojnym i cichym głosem. - Ale ja czytam te twoje krótkie teksty i widzę ukryty talent.*

Serce Willa podskoczyło z radości i ledwo mógł usiedzieć w miejscu. Takie słowa z ust naczelnego to nie byle co. Z niecierpliwością wpatrywał się w przełożonego, czekając na dalsze słowa. - *Nie jest w zwyczaju tak szybko angażować młodych stażystów w ambitne i trudne zadania, ale... postanowiłem, że to ty zreferujesz przelot sterowca nad Oppeln. To już potwierdzone, 17 października Graf Zeppelin ma pokazowy lot, a ty opiszesz to na jedynce. To będzie wielkie wydarzenie, więc mnie nie zawieź, chłopcze.*

Taka szansa trafia się raz na milion i Willy miał tego świadomość. Nie mógł tego zepsuć i od kilku dni w jego głowie układały się kolejne wersje artykułu, który widział już oczyma wyobraźni na pierwszej stronie gazety. Tego dnia wstał już o świcie i kręcił się po centrum miasta, zaopatrzony w notatnik i ołówek. I nie tylko on, bo całe miasto żyło w oczekiwaniu wielkiego wydarzenia, jakim miał być przelot sterowca. Takiego kolosa nikt tu dotąd nie widział i ludzie opowiadali sobie cuda na jego temat. Jedyne czego najbardziej obawiał się teraz Willy to pogorszenie warunków pogodowych, dlatego cały czas spoglądał w niebo i drapał się nerwowo za uchem.

- *Jeszcze nie leci* - usłyszał za plecami kpiący głos. To jedna z przekupek sprzedająca jajka na straganie przy ratuszu.

- *Przecież wiem* - obruszył się chłopak i ruszył dalej, bacznie obserwując okolicę.

A było na co popatrzeć. Oppeln wyglądało jakby co najmniej była niedziela lub ważne święto narodowe. Wszędzie, gdzie się dało, zawisły kolorowe proporce, ludzie ubrali się odświętnie i zbierali się od rana w grupkach, jedni spacerując, inni stojąc w upatrzonym wcześniej miejscu. Z meldunków radiowych wiadomo już było, że sterowiec przyleci znad Kluczborka. Willy co jakiś czas kręcił się przy wejściu do ratusza, gdzie wokół burmistrza zgromadzili się reporterzy i radiowcy. Tam trafiały najświeższe meldunki z przelotu. Wiedział jednak, że najważniejsi są mieszkańcy i ich emocje. Dlatego częściej krążył po okolicznych uliczkach i słuchał tego, co ludzie mówią.

- *Panie, ten aerostat przeleciał całą kulę ziemską w 287 godzin!*

- *Nie wierzę! Co pan za bujdy opowiada!*

- *No przecież w gazetach pisali. Jak się rozpędzi to ponad 120 kilometrów na godzinę może lecieć.*

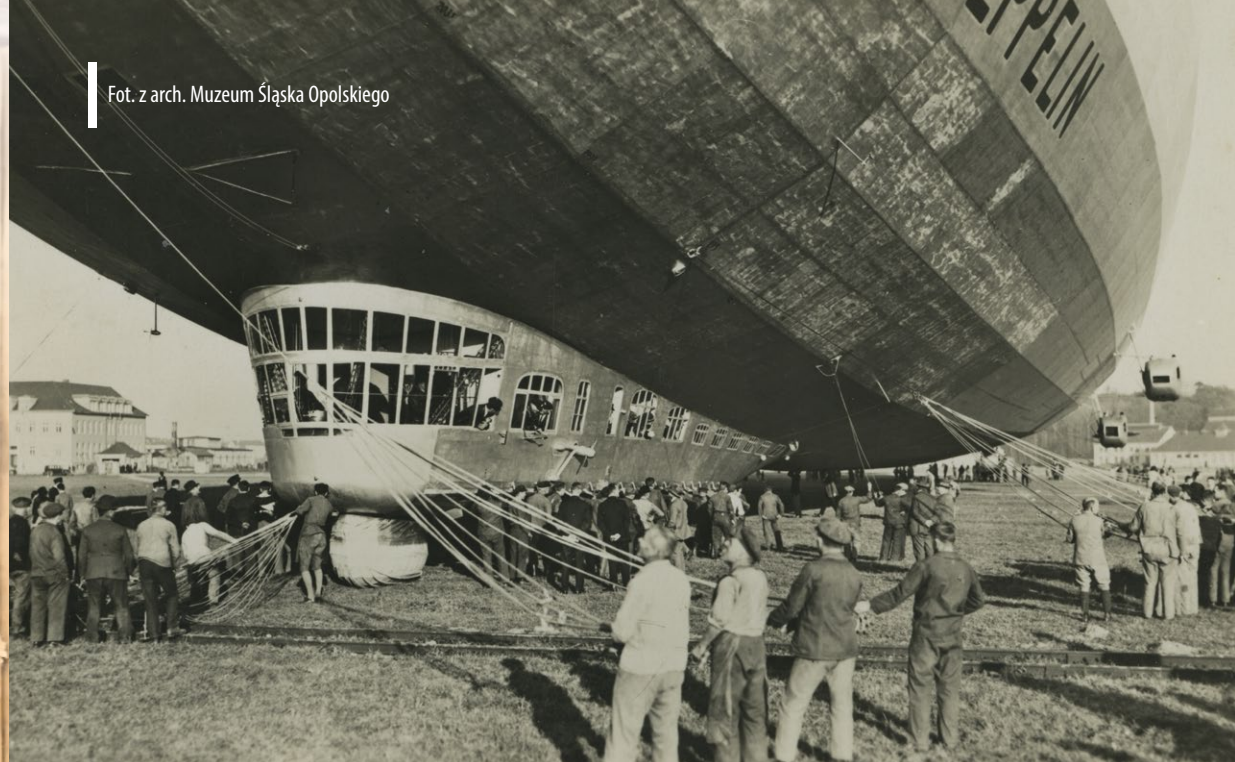
- *E tam! Toż to wielkie takie i ciężkie. Jeszcze ludzi wiezie! Co to się porobiło! Rejsy statkami sobie urządzić, tylko w powietrzu. Ja tam wolę rower i łódkę po Odrze.*

- *Co pan opowiada? Światowym trzeba być, nowinki techniczne znać.*

Willy notował skrętnie swoje spostrzeżenia i układał kolejne zdania do artykułu życia. Ulice były pełne ludzi i musiał się przeciskać przez tłumy gapiów. W pewnym momencie usłyszał zza zakrętu krzyk dziecka:

- *Leci, leci!*

Fot. z arch. Muzeum Śląska Opolskiego



Wokół zrobiło się gwarno jak w ulu i wszystkie głowy zwróciły się do nieba. Willy uniósł się na palcach i w bezdechu patrzył, jak majestatyczny obiekt latający zbliża się powoli do centrum miasta. Chłopak zaczął się przepychać w stronę Rynku, jednocześnie nie odwracając oczu od sterowca. Nie chciał uronić ani sekundy z tego, co właśnie działo się na jego oczach. Ludzie wiwatowali i skandowali, machali chustkami, proporcami i kapeluszymi. Rozległy się dzwony z wieży katedralnej, a gdzieś w oddali słychać było wycie syren. Gdy Willy dopchał się w końcu na plac, dało się słyszeć dźwięki orkiestry, którą usadowiono na dachu ratusza. Od tego momentu grali ciągle marsze, wprowadzając jeszcze większe zamieszanie i kakofonię dźwięków.

Zeppelin powoli obniżał swój lot i Willy przez chwilę zaczął się obawiać, czy czasem ta wielka konstrukcja nie spadnie im na głowy. Majestatyczna maszyna prawie bezdźwięcznie płynęła po niebie, przytłaczając zebranych swoją wielkością. Gdy kadłub statku zaczął mijać wieżę ratuszową, ludzie zamilkli i z przejęciem obserwowali to zjawisko. Willy nie mógł wprost uwierzyć w to, co widzi. Takie rzeczy mógł sobie tylko wyobrażać, a jego wyobraźnia miała jednak granice.

Z okien sterowca zaczęli wychylać się podróżni i machać do zgromadzonych na dole gapiów. Niektórzy próbowali przekrzyczeć orkiestrę i tłumy, wołając pozdrowienia. Dzieci siedzące na ramionach swoich rodziców, wznosiły rączki ku górze, chcąc dosięgnąć bajecznego statku. Willy poczuł dławiącą gulę w gardle i podrapał się za uchem. Zgubił gdzieś ołówek i chłonał tylko wszystkimi zmysłami to, co się wokół niego działo. W głowie złotymi literami układały się kolejne zdania, które już za chwilę miał przelać na papier i przekazać naczelnemu. Pierwsza strona gazety lśniła mu przed wilgotnymi oczami, zaślaniając realny obraz.

Tymczasem sterowiec sunął powoli dalej, aby zawrócić i wykonać rundę wokół centrum miasta. Jego następnym przystankiem miało być Gleiwitz.

Aleksandra Żuberek-Śmierzyńska

Wracamy do rozgrywek

Spośród najpopularniejszych gier zespołowych na najwyższym szczeblu miasto Opole reprezentowane będzie w przyszłym sezonie przez trzy zespoły. Siatkarki Uni, futsalistów Dremana i piłkarzy ręcznych Gwardii. Wszystkie już przygotowują się do nowych wyzwań...

Debiut z mistrzem Polski

Na ten moment najwięcej wiadomo o pierwszej z wymienionych ekip. Znamy już pełną kadrę zespołu. Do drużyny dołączyły cztery nowe zawodniczki. Dwie to Brazylijki: mierząca 180 cm środkowa Vivian Pellegrino oraz 10 cm wyższa przyjmująca Regiane Bidas. Co ciekawe, obie wcześniej grały w klubach z naszego kraju. Pierwsza w Grupie Azoty PWSZ Tarnów, druga w Pałacu Bydgoszcz. Dwie inne nowo pozyskane to Polki, ale one ostatnio występowały w Volleyu Wrocław: przyjmująca Anna Bączyńska (187 cm) oraz rozgrywająca Weronika Wołodko (178 cm).

Z zespołu odeszły środkowe Adrianna Rybak i Aleksandra Trojan oraz przyjmująca Martyna Kłoda i rozgrywająca Daria Wąsik.

Warto zauważyć, iż przed opolankami debiut na najwyższym szczeblu rozgrywek, a w swoim pierwszym meczu ugoszczą hegemonów polskich parkietów Chemika Police. Do tego historycznego starcia dojdzie 25 września w Stegu Arena. Później nasze panie będą grać co tydzień, przez 13 kolejek, aż do 18 grudnia, gdy udadzą się na przerwę zimową, a do gry wrócą 8 stycznia 2022



roku. Finisz sezonu zasadniczego zaplanowano 19 marca. Na początku kwietnia z kolei osiem najlepszych drużyn rozpocznie play-off. Najgorszy zespół w stawce spadnie na drugi poziom. Podopieczni Nicolii Vettoriego formę zaczną sprawdzać w trzeciej dekadzie tego miesiąca. W planach mają sparingi w Kaliszu i Bielsku-Białej. U siebie ugoszczą m.in. Jokera Świecie w weekend 3-4 września. Pozostałe test-mecze są na razie dogrywane.

Ambitniejsze cele Dremana

Przed futsalistami drugi sezon z rzędu na najwyższym szczeblu i w klubie nie ukrywają, że chcą walczyć o wyższe cele aniżeli poprzednio, a było to utrzymanie.

Wzmocnienia to potwierdzają. Do zespołu dołączyło trzech nowych graczy, z czego dwaj to reprezentanci Polski. Pierwszy to Tomasz Lutecki, który poprzednio z niemałym powodzeniem występował jako rozgrywający w obecnym wicemistrzu Polski ekipie Constractu Lubawa. Drugi to Arkadiusz Szypczyński, który gra głównie na pozycji pivota, a ostatnio występował w Orle Futsal Jelcz-Laskowice. Dużo w klubie obiecują



sobie po nowym zawodniku zza granicy. Zakontraktowany został bardzo ofensywnie usposobiony i bramkostrzelny Andre Luiz, który ostatnio zdobywał dużo goli dla LSSS Łęborg, a wcześniej był królem strzelców ligi słowackiej. Z klubu odszedł jeden z najdłużej grających w nim zawodników, Łukasz Małek.

Aż cztery pierwsze mecze przyszłego sezonu Dreman zagra przed swoją publicznością. Inauguracja w weekend 11 lub 12 września, gdy podopieczni Jarosława Patałucha podejmą LSSS Łęborg. Koniec pierwszej rundy przypadnie na 11/12 grudnia i mecz z AZS-em UW Wilanów. Runda rewanżowa rozpocznie się po niemalże takim samym okresie. Całe zmagania zakończą się w ostatni weekend maja, i podobnie jak poprzednio, nie będzie fazy play off.

Zanim jednak do tego dojdzie, naszych futsalistów czeka spora dawka gier kontrolnych. Ten okres rozpoczną 7 sierpnia w Bielsku-Białej z Rekordem. W połowie miesiąca w stolicy wezmą udział w dwudniowym turnieju, a rywalami będą m.in. tamtejsze AZS i Legia oraz MOKS Białystok. Po upływie kolejnego tygodnia zmierzą się w Łodzi z Widzewem, a w ostatni weekend sierpnia podejmą Futsal Leszno. Ostatnim testem będzie domowe starcie z BSF-em Bochnia (4 lub 5 września).

Gwardziści już ostro trenują

Gwardia Opole w elicie szczypiorniaka to jedna z najbardziej renomowanych drużyn. Podopiecz-

ni Rafała Kuptela trochę gier kontrolnych mają jeszcze przed sobą. 4 sierpnia zagrają w Tarnowie z miejscową Grupą Azoty, trzy dni później ugoszczą Orlen Wisłę Płock. W połowie miesiąca czeka ich turniej w Zabrze i przynajmniej dwa mecze, a 21 sierpnia pojadą do Lubina na starcie z Zagłębiem. Tydzień potem czeka ich już w Opolu próba generalna przed nowym sezonem z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. Gwardziści z całej tu omawianej trójki sezon zainaugurują najszybciej, albowiem nastąpi to w weekend 4-5 września. W dodatku będą grać u siebie, a do Stegu Arena zawita wówczas Chrobry Głogów. Pierwszą rundę z kolei zakończą 11 lub 12 grudnia w Kaliszu, a do gry powrócą 6 lub 7 lutego 2022 roku. Finisz rywalizacji w PGNiG Superlidze przewidziano z kolei na połowę maja.

W kwestii transferów, Gwardia już wcześniej rozstała się z bramkarzem Dawidem Balcerkiem, rozgrywającym Szymonem Działakiewiczem i skrzydłowym Michałem Lemaniakiem. Do zespołu dołączyli dwaj młodzi zawodnicy: golkipier Jakub Ałaj oraz prawy rozgrywający Miłosz Bączek. W przypadku dwóch naszych pozostałych eksportowych drużyn, w ostatni dzień lipca piłkarze Odry Opole rozpoczęli sezon na zapleczu elity, a liderem walki o drugi szczebel są na ten moment żużlowcy Kolejarza Opole.

(fb)

Zdjęcia Mariusz Matkowski

01.08 (niedziela)

• Zwiedzanie Wieży Ratuszowej
godz. 10.30, 11.30, 12.30, 13.30
Miejsce: Ratusz
Wstęp: 5zł

• Joga na Bolko
godz. 10.00
Miejsce: Wyspa Bolko (koło Laby)
Wstęp: wolny

• Poranki, „Ella Bella Bingo”, „Marona Psia opowieść”, „Basia”
godz. 10.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Weekendowe spotkania z kulturą ludową
godz. 11.00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp: muzeumwsiopolskiej.pl/bilety

• Lato z MOSiR, animacje dla dzieci oraz aquazumba
godz. 12.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: Bilet wstępu na basen

• Poranki, „Klara Muu”, „Halvdan”, „Wiking Tapi”
godz. 12.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Koncert promenadowy, Joao de Sousa
godz. 17.00
Miejsce: Plac Wolności
Wstęp: wolny

• Letnie Ślizgawki na Toropolu
godz. 17.00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp: https://mosir.opole.pl

• Koncert, Sobel
godz. 19.00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: 69zł – 79zł

• Koncert zespołu Metronom z okazji 77. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego
godz. 19.00
Miejsce: Plac Wolności
Wstęp: wolny

02.08 (poniedziałek)

• Wakacje w bibliotece 2021, Opowieści, legendy i podania ludowe
godz. 10.00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp: wolny

• Wakacje w bibliotece 2021, Książkowy, kolorowy zawrót głowy
godz. 11.00
Miejsce: Filia nr 3 MBP
Wstęp: wolny



• Kino Konesera, Na rauszu
godz. 18.00
Miejsce: Kino Helios
Wstęp: www.helios.pl/17,Opole/Kino-Konesera

• Poniedziałkowy trening biegowy
godz. 18.00
Miejsce: Górka Śmierci
Wstęp: wolny

• Filmy, „Po złoto. Historia Władysława Kozakiewicza”, „Intruz”, „Oto MY”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Opolskie Nieznane – otwarcie wystawy fotografii Pawła Uchorka
godz. 18.00
Miejsce: Fotogaleria MBP
Wstęp: wolny

• Kino na Placu Teatralnym
godz. 20.30
Miejsce: Plac Teatralny
Wstęp: wolny

03.08 (wtorek)

• Filmy, „Po złoto. Historia Władysława Kozakiewicza”, „Intruz”, „Oto MY”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Kino plenerowe, Gimme Danger
godz. 21.00
Miejsce: teren zielony przy Amfiteatrze

04.08 (środa)

• Wakacje w bibliotece 2021, Wypryń razem z nami po skarb z piratami
godz. 12.00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp: wolny

• Helios na scenie, BLACKPINK THE MOVIE
godz. 16.00
Miejsce: Kino Helios
Wstęp: www.helios.pl/17,Opole/HeliosNaScenie

• Sputnik nad Opolem
Otwarcie wystawy pokonkursowej „Wielka Rosja w małym kadrze”
godz. 19.00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp: wolny

• Filmy, „Po złoto. Historia Władysława Kozakiewicza”, „Intruz”, „Oto MY”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Spotkanie z Andrzejem Piotrowskim
godz. 19.15
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp: wolny

• Pokaz filmu Wielorybnik w reż. Filipa Jurjewa
godz. 20.30
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp: wolny

05.08 (czwartek)

• Przyrodnicze czwartki
godz. 9.00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 10zł (zapisy)

• Wakacje w bibliotece 2021, Kolorowa lista przebojów, czyli wszystko o warzywach
godz. 11.00
Miejsce: Filia nr 1 i 2 Dziecięca MBP
Wstęp: wolny

• Filmy, „Po złoto. Historia Władysława Kozakiewicza”, „Intruz”, „Oto MY”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

06.08 (piątek)

• Zwiedzanie Wieży Ratuszowej
godz. 14.30, 15.30, 16.30
Miejsce: Ratusz
Wstęp: 5zł



• Wieczorne Bieganie na Bolko
godz. 18.30
Miejsce: Start przy Zielonym Mostku na Wyspie Bolko
Wstęp: wolny

• Wernisaż wystawy 35-lecia ZPAP PSU
godz. 18.00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp: wolny

• Filmy, „Jutro czeka nas długi dzień”, „Moja cudowna Wanda”, „Po złoto. Historia Władysława Kozakiewicza”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Koncert, Tymek
godz. 20.00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: 69zł, 79zł, 99zł

07.08 (sobota)

• Festiwal Teatrów Ulicznych
Miejsce: Rynek
Wstęp: wolny

• Parkrun
godz. 9.00
Miejsce: Wyspa Bolko
Wstęp: wolny

• Poranki, „Ella Bella Bingo”, „Operacja człowiek w czerni”, „Basia”
godz. 10.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Międzypokoleniowy Festiwal Literatury Dziecięcej „Ojciec i dziatki”
godz. 10.30 – 12.00 – „Przyjaźń (nie) doskonała na łamach komiksu”, czyli wielkoformatowy warsztat komiksowy z Bereniką Kołomyką

godz. 12.00 – 13.00 – „Czytanie pełne skarbów!” – warsztaty sensoryczne z Małgorzatą Śwędrowską

godz. 14.00 – 16.00 – Ostry Dyżur Lite-racki – akcja dla dzieci ze szczególnymi
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp: wolny

• Zwiedzanie Wieży Ratuszowej
godz. 10.30, 11.30, 12.30, 13.30
Miejsce: Ratusz
Wstęp: 5zł

• Weekendowe spotkania z kulturą ludową
godz. 11.00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp: muzeumwsiopolskiej.pl/bilety

• Statkiem Opolanin w piękny rejs
godz. 12.00, 13.00
Miejsce: Przystań przy ul. Odrowążów
Wstęp: wolny (wejściówki)



• Poranki, „Klara Muu”, „Operacja Mumia”, „Wiking Tapi”
godz. 12.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Lato z MOSiR, animacje dla dzieci
godz. 12.00
Miejsce: Kapielisko Bolko
Wstęp: wolny

• Letnie Ślizgawki na Toropolu
godz. 17.00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp: https://mosir.opole.pl

• Filmy, „Jutro czeka nas długi dzień”, „Moja cudowna Wanda”, „Po złoto. Historia Władysława Kozakiewicza”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Letnia Scena NCPP w Amfiteatrze – Wojtek Mazolewski Quintet
godz. 21.00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: 25zł

08.08 (niedziela)

• Festiwal Teatrów Ulicznych
Miejsce: Rynek
Wstęp: wolny

• Zwiedzanie Wieży Ratuszowej
godz. 10.30, 11.30, 12.30, 13.30
Miejsce: Ratusz
Wstęp: 5zł

• Joga na Bolko
godz. 10.00
Miejsce: Wyspa Bolko (koło Laby)
Wstęp: wolny

• Poranki, „Ella Bella Bingo”, „Operacja człowiek w czerni”, „Basia”
godz. 10.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Weekendowe spotkania z kulturą ludową
godz. 11.00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp: muzeumwsiopolskiej.pl/bilety

• Lato z MOSiR, animacje dla dzieci oraz aquazumba
godz. 12.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: Bilet wstępu na basen

• Poranki, „Klara Muu”, „Operacja Mumia”, „Wiking Tapi”
godz. 12.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Helios na scenie, BLACKPINK THE MOVIE
godz. 16.00
Miejsce: Kino Helios
Wstęp: www.helios.pl/17,Opole/HeliosNaScenie

• Letnie Ślizgawki na Toropolu
godz. 17.00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp: https://mosir.opole.pl

• The Best of Ennio Morricone
godz. 19.00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: https://bilety.ncpp.opole.pl

• Filmy, „Jutro czeka nas długi dzień”, „Moja cudowna Wanda”, „Po złoto. Historia Władysława Kozakiewicza”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Koncert promenadowy, Asia Nawojka
godz. 17.00
Miejsce: Plac Wolności
Wstęp: wolny

09.08 (poniedziałek)

• Wakacje w bibliotece 2021, Strój ludowy oraz pieśni i tańce
godz. 10.00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp: wolny

• Wakacje w bibliotece 2021. Mobilna biblioteka oraz Rodzinna Gra terenowa
godz. 11.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy Miejskiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• Wakacje w bibliotece 2021. Książkowy, kolorowy zawrót głowy
godz. 11.00
Miejsce: Filia nr 3 MBP
Wstęp wolny

• Kino Konesera: Sweat
godz. 18.00
Miejsce: Kino Helios
Wstęp: www.helios.pl/17,Opole/Kino-Konesera

• Poniedziałkowy trening biegowy
godz. 18.00
Miejsce: Górka Śmierci
Wstęp wolny

• People/Ludzie – wernisaz wystawy malarstwa Mariana Zwierchowskiego
godz. 18.00
Miejsce: Galeria Zamostek MBP
Wstęp wolny

• Filmy: „Jutro czeka nas długi dzień”, „Moja cudowna Wanda”, „Po złoto. Historia Władysława Kozakiewicza”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Kino na Placu Teatralnym
godz. 20.30
Miejsce: Plac Teatralny
Wstęp wolny

10.08 (wtorek)

• Wakacje w bibliotece 2021. Mobilna biblioteka oraz Rodzinna Gra terenowa
godz. 11.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy Miejskiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• Wakacje w galerii. Festiwal Placu Teatralnego – spacer architektoniczny „Dotknij Placu”
godz. 18.00
Miejsce: Plac Teatralny
Wstęp wolny

• Filmy: „Jutro czeka nas długi dzień”, „Moja cudowna Wanda”, „Po złoto. Historia Władysława Kozakiewicza”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

11.08 (środa)

• Wakacje w bibliotece 2021. Mobilna biblioteka oraz Rodzinna Gra terenowa
godz. 11.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy Miejskiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• Wakacje w bibliotece 2021. Zanurkuj dziś z nami w otchłani z rekinami
godz. 12.00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Letnie Ślizgawki na Toropolu
godz. 17.00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp: <https://mosir.opole.pl/>

• Filmy: „Jutro czeka nas długi dzień”, „Moja cudowna Wanda”, „Po złoto. Historia Władysława Kozakiewicza”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Opolskie Lamy pod WBP. Mój piękny syn
godz. 20.00
Miejsce: ogród Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

12.08 (czwartek)

• Wakacje w bibliotece 2021. Mobilna biblioteka oraz Rodzinna Gra terenowa
godz. 11.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy Miejskiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• Przyrodnicze czwartki
godz. 9.00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 10zł (zapisy)

• Filmy: „Jutro czeka nas długi dzień”, „Moja cudowna Wanda”, „Po złoto. Historia Władysława Kozakiewicza”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

13.08 (piątek)

• 12. Opolski Festiwal Smaków
Miejsce: Plac Kopernika
Wstęp wolny

• Wakacje w bibliotece 2021. Mobilna biblioteka oraz Rodzinna Gra terenowa
godz. 11.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy Miejskiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• Ciekawe spotkanie. 200. rocznica urodzin Cypriana Kamila Norwida
godz. 13.00
Miejsce: Muzeum Uniwersytetu Opolskiego
Wstęp wolny

• Zwiedzanie Wieży Ratuszowej
godz. 14.30, 15.30, 16.30
Miejsce: Ratusz
Wstęp: 5zł

• Wieczorne Bieganie na Bolko
godz. 18.30
Miejsce: Start przy Zielonym Mostku na Wyspie Bolko
Wstęp wolny

• Filmy: „Metamorfoza Ptaków”, „Moja cudowna Wanda”, „Jutro czeka nas długi dzień”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

14.08 (sobota)

• 12. Opolski Festiwal Smaków
Miejsce: Plac Kopernika
Wstęp wolny

• 17. Ogólnopolski Złot Fiata 126
Miejsce: Lotnisko Polska Nowa Wieś
Wstęp wolny

• Parkrun
godz. 9.00
Miejsce: Wyspa Bolko
Wstęp wolny

• Poranki: „Operacja Mumia”, „Halvdan”, „Basia”
godz. 10.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Zwiedzanie Wieży Ratuszowej
godz. 10.30, 11.30, 12.30, 13.30
Miejsce: Ratusz
Wstęp: 5zł

• Weekendowe spotkania z kulturą ludową
godz. 11.00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp: muzeumwsiopolskiej.pl/bilety

• Statkiem Opolanin w piękny rejs
godz. 12.00, 13.00
Miejsce: Przystań przy ul. Odrowążów
Wstęp wolny (wejściówki)

• Lato z MOSiR, animacje dla dzieci
godz. 12.00
Miejsce: Kapielisko Bolko
Wstęp wolny

• Poranki: „Ella Bella Bingo”, „Cały Świat Romy”, „Wiking Tapi”
godz. 12.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Wakacje w bibliotece 2021. Spotkanie z youtuberem książkowym
godz. 17.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy Miejskiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• Letnie Ślizgawki na Toropolu
godz. 17.00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp: <https://mosir.opole.pl/>

• Filmy: „Metamorfoza Ptaków”, „Moja cudowna Wanda”, „Jutro czeka nas długi dzień”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

15.08 (niedziela)

• 12. Opolski Festiwal Smaków
Miejsce: Plac Kopernika
Wstęp wolny

• 17. Ogólnopolski Złot Fiata 126
Miejsce: Rynek
Wstęp wolny

• Poranki: „Operacja Mumia”, „Halvdan”, „Basia”
godz. 10.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Zwiedzanie Wieży Ratuszowej
godz. 10.30, 11.30, 12.30, 13.30
Miejsce: Ratusz
Wstęp: 5zł

• Joga na Bolko
godz. 10.00
Miejsce: Wyspa Bolko (koło Laby)
Wstęp wolny

• Weekendowe spotkania z kulturą ludową
godz. 11.00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp: muzeumwsiopolskiej.pl/bilety

• Lato z MOSiR, animacje dla dzieci
godz. 12.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: Bilet wstępu na basen

• Lato z MOSiR, aquazumba
godz. 12.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: Bilet wstępu na basen

• Poranki: „Ella Bella Bingo”, „Cały Świat Romy”, „Wiking Tapi”
godz. 12.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Koncert promenadowy. Magda Navarrete Trio Flamenco
godz. 17.00
Miejsce: Plac Wolności
Wstęp wolny

• Letnie Ślizgawki na Toropolu
godz. 17.00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp: <https://mosir.opole.pl/>



• Filmy: „Metamorfoza Ptaków”, „Moja cudowna Wanda”, „Jutro czeka nas długi dzień”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

16.08 (poniedziałek)

• Wakacje w bibliotece 2021. Życie w dawnej wsi
godz. 10.00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Wakacje w bibliotece 2021. Mobilna biblioteka, Tworzymy karykatury z twoją ulubioną książką. Rodzinna Gra terenowa
godz. 11.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy Miejskiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• Wakacje w bibliotece 2021. Książkowy, kolorowy zawrót głowy
godz. 11.00
Miejsce: Filia nr 3 MBP
Wstęp wolny

• Wakacje w bibliotece 2021. Skąd się wzięła sól? – wykonujemy solne eksperymenty
godz. 12.00
Miejsce: Filia nr 5 MBP
Wstęp wolny

• Wakacje w bibliotece 2021. Szybki kurs rysunku
godz. 12.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy Miejskiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• Kino Konesera: Sound of metal
godz. 18.00
Miejsce: Kino Helios
Wstęp: www.helios.pl/17,Opole/Kino-Konesera

• Poniedziałkowy trening biegowy
godz. 18.00
Miejsce: Górka Śmierci
Wstęp wolny

• Filmy: „Metamorfoza Ptaków”, „Moja cudowna Wanda”, „Jutro czeka nas długi dzień”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Kino na Placu Teatralnym
godz. 20.30
Miejsce: Plac Teatralny
Wstęp wolny

17.08 (wtorek)

• Wakacje w bibliotece 2021. Mobilna biblioteka, Rodzinna Gra terenowa, Tworzymy karykatury z twoją ulubioną książką.
godz. 11.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy Miejskiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• Wakacje w bibliotece 2021. Skarby Bałtyku – poznajemy morskie gatunki i legendy o Bałtyku
godz. 12.00
Miejsce: Filia nr 5 MBP
Wstęp wolny

• Wakacje w bibliotece 2021. Szybki kurs rysunku
godz. 12.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy Miejskiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• Filmy: „Metamorfoza Ptaków”, „Moja cudowna Wanda”, „Jutro czeka nas długi dzień”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

18.08 (środa)

• Spektakl „Tchórzofretka”
godz. 10.30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/22zł gr.

• Wakacje w bibliotece 2021. Mobilna biblioteka. Tworzymy karykatury z twoją ulubioną książką. Maraton kolorowanki. Rodzinna Gra terenowa
godz. 11.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy Miejskiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• Wakacje w bibliotece 2021. W owocowym sadzie – zabawy sensoryczne i owocowe zabawy literackie
godz. 12.00
Miejsce: Filia nr 5 MBP
Wstęp wolny



• Wakacje w bibliotece 2021. Odkryj dzień z nami krainy z polarnymi zwierzkami
godz. 12.00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Wakacje w bibliotece 2021. Szybki kurs rysunku
godz. 12.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy Miejskiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny



• Letnie Ślizgawki na Toropolu
godz. 17.00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp: <https://mosir.opole.pl>

• Kino Kobiet. Usłane różami
godz. 18.00
Miejsce: Kino Helios
Wstęp: www.helios.pl/17,Opole/Kino-Kobiet

• Filmy: „Metamorfoza Ptaków”, „Moja cudowna Wanda”, „Jutro czeka nas długi dzień”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Opolskie Lamy pod WBP. Moja cudowna Wanda
godz. 20.00
Miejsce: ogród Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny



19.08 (czwartek)

• Przyrodnicze czwartki
godz. 9.00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 10zł [zapisy]

• Spektakl „Tchórzofretka”
godz. 10.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/22zł gr.

• Wakacje w bibliotece 2021. Mobilna biblioteka. Tworzymy karykatury z twoją ulubioną książką. Malowanie twarzy. Rodzinna Gra terenowa
godz. 11.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy Miejskiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• Wakacje w bibliotece 2021. Dwa dla mnie, jeden dla ciebie
godz. 11.00
Miejsce: Filia nr 1 i 2 Dziecięca MBP
Wstęp wolny

• Wakacje w bibliotece 2021. Co słychać na Wawelu? – poznajemy tajemnice polskich zamków
godz. 12.00
Miejsce: Filia nr 5 MBP
Wstęp wolny



• Wakacje w bibliotece 2021. Szybki kurs rysunku
godz. 12.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy Miejskiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• Filmy: „Metamorfoza Ptaków”, „Moja cudowna Wanda”, „Jutro czeka nas długi dzień”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

20.08 (piątek)

• Spektakl „Tchórzofretka”
godz. 10.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/22zł gr.

• Wakacje w bibliotece 2021. Mobilna biblioteka. Tworzymy karykatury z twoją ulubioną książką. Akcja alternatywna okładka. Rodzinna Gra terenowa
godz. 11.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy Miejskiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• Wakacje w bibliotece 2021. Chrońmy zwierzęta! – poznajemy lasy i ich mieszkańców
godz. 12.00
Miejsce: Filia nr 5 MBP
Wstęp wolny



• Zwiedzanie Wieży Ratuszowej
godz. 14.30, 15.30, 16.30
Miejsce: Ratusz
Wstęp: 5zł

• Wieczorne Bieganie na Bolko
godz. 18.30
Miejsce: Start przy Zielonym Mostku na Wyspie Bolko
Wstęp wolny

• Filmy: „Ostatni Komers”, „Palm Springs”, „Każdy ma swoje lato”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

21.08 (sobota)

• Parkrun
godz. 9.00
Miejsce: Wyspa Bolko
Wstęp wolny

• V. Edycja. Z nurtem Opola
godz. 10.00 i godz. 13.00
Miejsce: Opolski Związek Kajakowy
Wstęp wolny [zapisy]



Zapraszamy na aktywne zwiedzenie Opola od strony rzeki. Trasa zaplanowana jest na służowanie przez główną służbę przy wyspie Bolko, następnie uczestnicy popłyną koło amfiteatru rzeką Odrą, a następnie wpłyną do kanału Młynówka.

• Poranki „Operacja Człowiek w Czerni”, „Binti”, „Basia”
godz. 10.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Zwiedzanie Wieży Ratuszowej
godz. 10.30, 11.30, 12.30, 13.30
Miejsce: Ratusz
Wstęp: 5zł

• Spektakl „Tchórzofretka”
godz. 11.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/22zł gr.

• Weekendowe spotkania z kulturą ludową
godz. 11.00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp: muzeumwsiopolskiej.pl/bilety

• Poranki „Operacja Mumia”, „Cały Świat Romy”, „Wiking Tapi”
godz. 12.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Lato z MOSiR. animacje dla dzieci
godz. 12.00
Miejsce: Kąpielisko Bolko
Wstęp wolny



• Letnie Ślizgawki na Toropolu
godz. 17.00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp: <https://mosir.opole.pl>

• Filmy: „Ostatni Komers”, „Palm Springs”, „Każdy ma swoje lato”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

22.08 (niedziela)

• Poranki „Operacja Człowiek w Czerni”, „Binti”, „Basia”
godz. 10.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Zwiedzanie Wieży Ratuszowej
godz. 10.30, 11.30, 12.30, 13.30
Miejsce: Ratusz
Wstęp: 5zł

• Joga na Bolko
godz. 10.00
Miejsce: Wyspa Bolko (koło Łaby)
Wstęp wolny

• Spektakl „Tchórzofretka”
godz. 11.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/22zł gr.

• Weekendowe spotkania z kulturą ludową
godz. 11.00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp: muzeumwsiopolskiej.pl/bilety

• Lato z MOSiR. animacje dla dzieci oraz aquazumba
godz. 12.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: Bilet wstępu na basen

• Poranki „Operacja Mumia”, „Cały Świat Romy”, „Wiking Tapi”
godz. 12.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Koncert promenadowy. Promenade Sentimentale
godz. 17.00
Miejsce: Plac Wolności
Wstęp wolny

• Letnie Ślizgawki na Toropolu
godz. 17.00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp: <https://mosir.opole.pl/>

• Filmy: „Ostatni Komers”, „Palm Springs”, „Każdy ma swoje lato”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Wakacje w bibliotece 2021. Rodzinne i religijne tradycje i zwyczaje. Mobilna biblioteka. Rodzinna Gra terenowa. Kiermasz książki używanej
godz. 10.00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Wakacje w bibliotece 2021. Książkowy, kolorowy zawrót głowy
godz. 11.00
Miejsce: Filia nr 3 MBP
Wstęp wolny



• Wakacje w bibliotece 2021. Jesteśmy odkrywcami – o słynnych polskich wynalazkach
godz. 12.00
Miejsce: Filia nr 5 MBP
Wstęp wolny



• Kino Konesera. Berlin Aleksanderplatz
godz. 18.00
Miejsce: Kino Helios
Wstęp: www.helios.pl/17,Opole/Kino-Konesera

• Poniedziałkowy trening biegowy
godz. 18.00
Miejsce: Górka Śmierci
Wstęp wolny

• Filmy: „Ostatni Komers”, „Palm Springs”, „Każdy ma swoje lato”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Kino na Placu Teatralnym
godz. 20.30
Miejsce: Plac Teatralny
Wstęp wolny

24.08 (wtorek)

• Wakacje w bibliotece 2021. Mobilna biblioteka. Rodzinna Gra terenowa. Kiermasz książki używanej
godz. 11.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy Miejskiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• Wakacje w bibliotece 2021. Krakowiczek jeden...
godz. 12.00
Miejsce: Filia nr 5 MBP
Wstęp wolny



• Spotkanie autorskie z Robertem Małeckim
godz. 16.00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Wakacje w galerii. Festiwal Placu Teatralnego – spacer architektoniczny „Dotknij Placu”
godz. 18.00
Miejsce: Plac Teatralny
Wstęp wolny



• Sputnik nad Opolem. Spotkanie z Sylwią Frołow
godz. 18.00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Pokaz filmu. Wróżka
godz. 19.00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Filmy: „Ostatni Komers”, „Palm Springs”, „Każdy ma swoje lato”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

25.08 (środa)

• Spektakl „Psiakość. Musical o zwierzęcej miłości”
godz. 10.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy/30zł normalny/25zł gr.

• Wakacje w bibliotece 2021. Mobilna biblioteka. Rodzinna Gra terenowa. Kiermasz książki używanej
godz. 11.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy Miejskiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny



• Wakacje w bibliotece 2021. Jedziemy w Tatry! – literacka wyprawa w najwyższe góry w Polsce
godz. 12.00
Miejsce: Filia nr 5 MBP
Wstęp wolny



• Wakacje w bibliotece 2021. Podążaj dziś z nami pradawnymi śladami
godz. 12.00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Letnie Ślizgawki na Toropolu
godz. 17.00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp: <https://mosir.opole.pl>

• Spotkanie z Birgerem Amundsenem
godz. 19.00
Miejsce: Facebook Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej

• Filmy: „Ostatni Komers”, „Palm Springs”, „Każdy ma swoje lato”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Opolskie Lamy pod WBP. Poznajmy się jeszcze raz
godz. 20.00
Miejsce: ogród Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

26.08 (czwartek)

• Przyrodnicze czwartki
godz. 9.00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 10zł (zapisy)

• Spektakl „Psiakość. Musical o zwierzęcej miłości”
godz. 10.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy/30zł normalny/25zł gr.

• Wakacje w bibliotece 2021. Mobilna biblioteka, Rodzinna Gra terenowa, Kiermasz książki używanej,
godz. 11.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy Miejskiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny



• Wakacje w bibliotece 2021. W zdrowym ciele zdrowy duch
godz. 12.00
Miejsce: Filia nr 5 MBP
Wstęp wolny

• Filmy: „Ostatni Komers”, „Palm Springs”, „Każdy ma swoje lato”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

27.08 (piątek)

• Spektakl „Psiakość. Musical o zwierzęcej miłości”
godz. 10.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy/30zł normalny/25zł gr.

• Wakacje w bibliotece 2021. Mobilna biblioteka, Kiermasz książki używanej, Rodzinna Gra terenowa
godz. 11.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy Miejskiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• Wakacje w bibliotece 2021. W krainie baśni i legend polskich
godz. 12.00
Miejsce: Filia nr 5 MBP
Wstęp wolny



• Zwiedzanie Wieży Ratuszowej
godz. 14.30, 15.30, 16.30
Miejsce: Ratusz
Wstęp: 5zł

• II Otwarte Mistrzostwa Opola w Steel Dart
godz. 18.00
Miejsce: Dom Biesiadny RUBIN
Wstęp: wpisowe 30zł

• Filmy: „O Nieskończoności”, „Ostatni Komers”, „Zabij to i wyjedź z tego miasta”
godz. 18.00
Filmy: „Sound of Metal”, „Moja pierwsza krowa”, „Każdy ma swoje lato”
godz. 20.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Wieczorne Bieganie na Bolko
godz. 18.30
Miejsce: Start przy Zielonym Mostku na Wyspie Bolko
Wstęp wolny

28.08 (sobota)

• Parkrun
godz. 9.00
Miejsce: Wyspa Bolko
Wstęp wolny

• Poranki „Klara Muu”, „Marona Psia opowieść”, „Basia”
godz. 10.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Zwiedzanie Wieży Ratuszowej
godz. 10.30, 11.30, 12.30, 13.30
Miejsce: Ratusz
Wstęp: 5zł

• II Otwarte Mistrzostwa Opola w Steel Dart
godz. 11.00
Miejsce: Dom Biesiadny RUBIN
Wstęp: wpisowe 30zł

• Spektakl „O Mniejszych Braciszkach Św. Franciszka”
godz. 11.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy/27zł normalny/23zł gr.



„O mniejszych braciszkach Św. Franciszka”, to obsypana nagrodami, uroczą, bajkowa i pełna humoru opowieść o przygodach Franciszka z Asyżu. Nie bez powodu Św. Franciszek uznany został za patrona zwierząt i ekologii – Franciszek kochał cały świat, a zwłaszcza wszystkich jego „mniejszych” mieszkańców.

• Weekendowe spotkania z kulturą ludową
godz. 11.00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp: muzeumwsiopolskiej.pl/bilety

• Spektakl „Psiakość. Musical o zwierzęcej miłości”
godz. 11.30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy/30zł normalny/25zł gr.

• Lato z MOSiR, animacje dla dzieci
godz. 12.00
Miejsce: Kapielisko Bolko
Wstęp wolny



• Poranki „Binti”, „Halvdan”, „Wiking Tapi”
godz. 12.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł
• Piknik Powstańczy
Miejsce: Park 800-lecia
Wstęp wolny

• Letnie Ślizgawki na Toropolu
godz. 17.00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp: <https://mosir.opole.pl>

• Filmy: „O Nieskończoności”, „Ostatni Komers”, „Zabij to i wyjedź z tego miasta”
godz. 18.00
Filmy: „Sound of Metal”, „Moja pierwsza krowa”, „Każdy ma swoje lato”
godz. 20.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

29.08 (niedziela)

• Poranki „Klara Muu”, „Marona Psia opowieść”, „Basia”
godz. 10.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Joga na Bolko
godz. 10.00
Miejsce: Wyspa Bolko (koło Laby)
Wstęp wolny

• Zwiedzanie Wieży Ratuszowej
godz. 10.30, 11.30, 12.30, 13.30
Miejsce: Ratusz
Wstęp: 5zł

• Spektakl „O Mniejszych Braciszkach Św. Franciszka”
godz. 11.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy/27zł normalny/23zł gr.

• Weekendowe spotkania z kulturą ludową
godz. 11.00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp: muzeumwsiopolskiej.pl/bilety

• Spektakl „Psiakość. Musical o zwierzęcej miłości”
godz. 11.30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy/30zł normalny/25zł gr.

• Poranki „Binti”, „Halvdan”, „Wiking Tapi”
godz. 12.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł



• Lato z MOSiR, animacje dla dzieci
godz. 12.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: Bilet wstępu na basen

• Lato z MOSiR, aquazumba
godz. 12.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: Bilet wstępu na basen



• II Otwarte Mistrzostwa Opola w Steel Dart
godz. 13.00
Miejsce: Dom Biesiadny RUBIN
Wstęp: wpisowe 30zł

• Koncert promenadowy, Baha
godz. 17.00
Miejsce: Plac Wolności
Wstęp wolny

• Letnie Ślizgawki na Toropolu
godz. 17.00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp: <https://mosir.opole.pl>

• Filmy: „O Nieskończoności”, „Ostatni Komers”, „Zabij to i wyjedź z tego miasta”
godz. 18.00
Filmy: „Sound of Metal”, „Moja pierwsza krowa”, „Każdy ma swoje lato”
godz. 20.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

30.08 (poniedziałek)

• Wakacje w bibliotece 2021. Szlakiem historii i zabytków
godz. 10.00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Kino Konesera, Nomadland
godz. 18.00
Miejsce: Kino Helios
Wstęp: www.helios.pl/17,Opole/Kino-Konesera



• Poniedziałkowy trening biegowy
godz. 18.00
Miejsce: Górka Śmierci
Wstęp wolny

• Filmy: „O Nieskończoności”, „Ostatni Komers”, „Zabij to i wyjedź z tego miasta”
godz. 18.00
Filmy: „Sound of Metal”, „Moja pierwsza krowa”, „Każdy ma swoje lato”
godz. 20.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Kino na Placu Teatralnym
godz. 20.30
Miejsce: Plac Teatralny
Wstęp wolny

31.08 (wtorek)

• Lato w mieście, Rozgrywki na X-Box
godz. 13.00
Miejsce: Klub Osiedlowy „Metalchem”
Wstęp wolny

• Filmy: „O Nieskończoności”, „Ostatni Komers”, „Zabij to i wyjedź z tego miasta”
godz. 18.00
Filmy: „Sound of Metal”, „Moja pierwsza krowa”, „Każdy ma swoje lato”
godz. 20.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

Wystawy:

• Wystawa jubileuszowa 35-lecia ZPAP PSU Czas trwania: od 06.08 do 25.08.2021r.
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej

• Okiem młodych fotografów Czas trwania: do 29.08.2021r.
Miejsce: Młodzieżowy Dom Kultury

• Baczyński – pogodny (?) – wystawa poświęcona poecie z okazji Roku Baczyńskiego
Czas trwania: do 30.08.2021r.
Miejsce: Mała Galeria WBP

• Polskie Nieznane – wystawa fotografii Pawła Uchorcza
Czas trwania: 31.08.2021r.
Miejsce: Fotogaleria MBP

• People/Ludzie – wystawa malarstwa Mariana Zwierchowskiego
Czas trwania: 31.08.2021r.
Miejsce: Galeria Zamostek MBP

• Wystawa rzeźby Mariana Nowaka
Czas trwania: 31.08.2021r.
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna

• Jadwiga Sawicka – malarstwo
Czas trwania: do 12.09.2021r.
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego

• Wystawa Let the World Burn Paweł Czekalski
Czas trwania: do 26.09.2021r.
Miejsce: Galeria Anek GSW

PREZYDENT MIASTA OPOLA
ARKADIUSZ WIŚNIEWSKI
ZAPRASZA NA

WWW.OPOLE.PL
WWW.NCPR.OPOLE.PL
WWW.MDK.OPOLE.PL

KONCERTY PROMENADOWE

SIERPIEŃ 2021

1 SIERPNIA

JOÃO DE SOUSA

Podczas solowego koncertu João zaprezentuje piosenki z albumu "Furacão", pojawią się też utwory z albumu "Fado"... a także kilka niespodzianek!

8 SIERPNIA

ASIA NAWOJSKA

Pianistka, wokalistka, aranżerka. Szukająca, i z radością błądząca, gdzieś pomiędzy muzyką klasyczną, alternatywną a indie popem i folkiem.

15 SIERPNIA

MAGDA NAVARRETE TRIO FLAMENCO

To wyjątkowa podróż w krainę flamenco, opowieść o Hiszpanii, muzyce i miłości do tańca.

22 SIERPNIA

PROMENADE SENTIMENTALE

Maria Ołdak - skrzypce, Malwina Lipiec-Rozmysłowicz - harfa

29 SIERPNIA

BAHA

Basia Beuth z zespołem

ORGANIZATORZY:



PLAC WOLNOŚCI | **WSTĘP WOLNY** | **START 17:00**